Nr. 25. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 30 Stycznia 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flohra, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mk.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej I. Hascasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachitsa, ulica Legjonów 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczepański. — W Tarnowie M. Rackach. — W Wiedniu Herman Goldschmidt i (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Pradze i Wrocławiu), R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na ostatniej stronie po 100 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Oddziały: Łódź, ul. Piotrkowska 190; Warszawa, ul. Nalewki 33; Zbąszyń, ul. Dworcowa 41; Wronki; Stentsch, Bahnhofstr.; Gdańsk, Langgarten 47.

LLOYD WIELKOPOLSKI

Schobert i Ska, Towarzystwo akcyjne, Poznań — Oddział:

GOLDSTAUB I SPIRA Spółka z ogr. odp.

Przedsiębiorstwo spedycyjno-komisowe

Kraków, ulica Wolnica L. 13 639 1 2

załatwia wszelkie transakcje, wchodzące w zakres przedsiębiorstwa spedycyjno-komisowego, jak: clenie, ekspedycja, inkaso, konwoje, przechowywanie i ubezpieczenie transportów pocz., bagażowych i wagonowych.

Oddziały: Lwów, ul. Jagiellońska 12; Bydgoszcz, Tczew, Krenz, Ostbahn; Bombst, Bräzerstr.; Hamburg, Deichtthorstr. 8. Berlin, Burgstr. 17.

Oddział likwidacji Demobilu wojskowego „Demot"

sprzedaje:

kadłuby łodzi motorowych, galary, berlinki, pontony, krew bydlęca, opatrunki, maszyny gorzelniane, szmelc i różne odpadki, urządzenia elektrowni — w Krakowie.

Sprężyny do traktorów, płyty żelazne, wyłączniki elektr., izolatory wysokiego napięcia — w Poznaniu.

Węgiel drobny — w Łucku.

Puszki blaszane od konserw — w Lidzie.

Szczegóły patrz: „DEMOBIL" Zeszyt 20-ty.

Termin składania ofert dnia 22 lutego 1922 r.

WYTŁOKI SUSZONE

z przerobionych buraków cukrowych, odstępuje

CUKROWNIA — CHODORÓW.

386 5 0

Ekonomiczny program konferencji genueńskiej

Kraków, 29 stycznia.

Jeżeli polityczny program konferencji genueńskiej jest — jak widzieliśmy — niezmiernie rozległy i odpowiednio trudny, to program jej ekonomiczny przedstawia się jako suma wszystkich istniejących obecnie problemów ekonomicznych, społecznych, walutowych i handlowych, z których wiele nietylko praktycznie, lecz nawet teoretycznie nie jest rozwiązanych.

I tak czwarty punkt programu zawiera kwestje obrotu pieniężnego, inflacji, utworzenia międzynarodowego banku emisyjnego, organizacji kredytu państwowego i prywatnego itd. Dramaturg niemiecki Hebbel powiedział, że gdyby się w świecie udało jedną kwestję rozwiązać bez reszty, to temsamem wszystkie inne kwestje byłyby już rozwiązane. W zupełnie taki sposób ma się rzecz z wyliczonemi wyżej kwestjami jak również z wszystkiemi innemi, które tak lub inaczej wiążą się ze sprawą odbudowy Europy, sanacji jej życia gospodarczego i zabezpieczenie kultury i cywilizacji rasy białej przed grożącym im upadkiem.

Wszystkie te kwestje łączą się organicznie ze sobą. Nie można dopóty radzić rozumnie o uregulowaniu międzynarodowego obrotu pieniężnego bez rozwiązania równoczesnego sprawy inflacji. Nie można mówić poważnie o operacjach kredytowych państwowych zarówno jak prywatnych, dopóki ma się do czynienia z papierowemi gospodarstwami państwowemi, i naodwrót dopóty nie można położyć kresu tym gospodarstwom papierowym, dopóki się w jakiś sposób nie zorganizuje tych kredytów. — Wszystkie, należące tu kwestje, można ustawiać parami jako ściśle ze sobą związane. — Wszędzie ścisłość tego związku będzie nietylko niewątpliwą, lecz także oczywistą. Skoro jednak tak jest, to wniosek stąd, że rdzeń sprawy nie leży w tej czy innej kwestji finansowej i wogóle gospodarczej, ale w sferze zagadnień o wiele prostszych, więc też i odpowiednio trudniejszych.

Od Kamczatki do Renu życie narodów wytrącone zostało z toru normalnych wewnętrznych i zewnętrznych warunków, w których płynęło do wojny. Wojna zubożyła te narody. Ubóstwo zdezorganizowało je psychicznie i moralnie. Dezorganizacja ta zaś wtrąciła te narody w ostateczną nędzę. W stopniowaniu, zależnem od sił gospodarczej narodu, zjawisko to posuwa się od wschodu ku zachodowi. Według sprawozdania Krestińskiego, inflacja rubla sowieckiego doszła do tego, że obecnie szacują znaki te w obiegu będące na dziesięć tryljonów rubli. Ponieważ w wolnym handlu jeden rubel złoty szacowany jest na 200.000 sowieckich, przeto siła kupna tkwiąca w tej astronomicznej cyfrze, równa się 25 miljonom rubli złotych, podczas gdy przed wojną na nieco tylko większej przestrzeni w obiegu znajdowało się dwa miljardy rubli złotych. Jeżeli przyjmiemy ludność rosyjską przed wojną na 160 miljonów, to na głowę wypadało 12.5 rubli w złocie. Jeżeli zaś ludność obecnej Rosji sowieckiej przyjmiemy na 120 miljonów, to na głowę wypadnie tylko dwadzieścia kopiejek w złocie, czyli, że zubożenie w stosunku do stanu przedwojennego jest — sześćdziesięcio dwukrotne. Przy takim stopniu nędzy, dezorganizacja życia społecznego, przedewszystkiem zaś produkcji, przybrała rozmiary dotąd niewidziane. Produkcja tkanin bawełnianych spadła w Rosji do 2 proc. przedwojennych, żelazna do 6 proc. itd. Koleje w r. 1921, więc już w stanie poprawy, przewiozły tylko jedną dziesiątą część tego ciężaru, który przewiozły koleje rosyjskie w roku 1913. Wszystko to znamionuje paraliż niemal całkowity. Jest nim dotknięta szósta część kontynentu i 120 miljonów ludzi, którzy przed wojną w różnych działach produkcji światowej, szczególniej w zakresie środków żywności, odgrywali bardzo poważną rolę.

W kierunku ku zachodowi nędza ta staje się cokolwiek mniejszą, ale zawsze jest jeszcze taką, że czyni wysoce problematycznemi wszystkie rachuby na dostatecznie szybki powrót do stanu normalnego takiego nasycenia, przy którym możliwe są te procesy życiowe, jakie stanowią treść kultury i cywilizacji. O stopniu zubożenia społeczeństwa polskiego nie można mieć jasnego wyobrażenia dla braku odpowiednich dat statystycznych. Będzie jednak z pewnością optymizmem, jeżeli to zubożenie oszacuje się jako — czterdziestokrotne. Ze wszystkich państw środkowo-europejskich stosunkowo najlepiej mają się Czechy. Wyposażono je w najbogatsze i przez wojnę nietylko nie zniszczone, ale przeciwnie wzbogacone mocno prowincje. Samo młode państwo oszczędziło sobie choroby militarnej ekspanzji. Przemysł jego zachował pełną sprawność, a mimo to wszystko ludność obszaru państwa czesko-słowackiego zubożała także, i jeżeli się stopień tego zubożenia przyjmie na jedną dziesiątą stanu przedwojennego, to z pewnością nie będzie to zbyt pesymistycznem. Tułów austrjacki posuwa się coraz szybciej do poziomu nędzy bolszewickiej. Niemcy oprócz zubożenia, spowodowanego przez samą wojnę, muszą ponosić jeszcze konsekwencje finansowe przegranej i płacić odszkodowania.

Jednem słowem, obszar cywilizacji aryjskiej podzielił się na dwa wielkie obozy. Jeden z nich utracił zdolność kupowania, drugi zaś, przepełniony towarami, utracił zdolność sprzedawania, razem z nią zaś także i zdolność utrzymania swojej ludności na dotychczasowym poziomie. ekonomiczne stanają się w jednej wielkiej kwestji przerzucenia mostu ponad przepaścią pomiędzy tymi, którzy mają braki ogromne, a tymi, którzy uginają się pod równie wielkiemi nadmiarami, i wznowienie między narodami krążenia towarów i wymiany.

Nie ulega wątpliwości, że narody dążą do tych celów, jeżeli nie świadomie, to instynktownie. Ale na drodze do nich każdy naród ma do pokonania tyle trudności, że osiągnięcie tych celów rychłem być nie może. A tymczasem powstaje kwestja, czy organizm gospodarczy świata i opierająca się na nim nadbudowa jego cywilizacyjna, potrafią przetrzymać zwycięsko ten stan krytyczny i przejściowy, czy spoistość narodów czy ich więź społeczna pozostanie do końca tak silną, jakby musiała być, aby ten czas krytyczny i towarzyszące mu bardzo ciężkie zadania przetrzymać bez niepowetowanej szkody dla siebie?

Na to pytanie odpowiedzi nie da ani konferencja genueńska, ani żadna inna. Dać ją może i da ją w rzeczywistości tylko samo życie. Konferencja genueńska mogłaby mu dopomóc przez odrzucenie różnych starych pojęć, które dotąd rządziły i jeszcze rządzą, nowemi i bardziej odpowiedniemi. Ale na tym punkcie konferencja genueńska przedstawia się właśnie najsłabiej. Inicjatorka jej, Anglja, chce znaleźć rozwiązanie przedstawionego tu problemu w zakresie właśnie tych pojęć, w zakresie których ona sama osiągnęła najwyższy stopień nasycenia. Ale właśnie dlatego te żądania konferencji przedstawiają się przeważnie jako — kwadratura koła.

Rokowania górnośląskie

Warszawa, 29 stycznia (eTl. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża, że termin rozpoczęcia **układów polsko-niemieckich** w sprawach gospodarczych górnośląskich w Genewie wyznaczony na najbliższe dnie, zostanie prawdopodobnie odroczony, a to zarazem na prośbę delegatów polskich, jak niemieckich. Przewodniczący układów Calonder zgodzi się prawdopodobnie na **odroczenie układów** ze względu na to, że **obie strony wyraziły życzenie ugodowego załatwienia wszystkich spraw spornych.**

Katowice, 29 stycznia (PAT). Min. Olszowski omówił z pełnomocnikiem niemieckim Schifferem stanu pertraktacyj wszystkich podkomisyj, a zwłaszcza kwestje sporne. Wszystkie podkomisje, z wyjątkiem kolejowej, ukończyły już swoje prace.

Kwestje ochrony **mniejszości narodowych**, kompetencji komisji mieszanej i trybunału rozjemczego, omówione być mają w Genewie.

Dla uzgodnienia wyników prac poszczególnych podkomisyj wybrano **komitet redakcyjny**, do którego z polskiej strony wchodzi adw. dr Wolny, ze strony niem. st. radca rządu Schlachaberger, którzy zjadą się w Genewie 10 lutego.

Członkowie delegacyj polskich rozjeżdżają się.

SCHIFFER O PRZEBIEGU ROKOWAŃ.

Katowice, 28 stycznia (PAT). Niemiecki pełnomocnik Schiffer przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i **dał ogólny pogląd na stan rokowań**. Schiffer wyraził zadowolenie, że rokowania mogły się odbywać na G. Śląsku, gdyż **umożliwiło to porozumiewanie się z ludnością kraju.** To także umożliwiło prezydentowi Calonderowi **zaznajomienie się z miejscowemi stosunkami.**

W rokowaniach osiągnięto **porozumienie prawie we wszystkich sprawach**, choć jest jeszcze parę kwestyj niezałatwionych. Prace ostatecznie **będą ukończone w Genewie.** Interesy życiowe kraju oraz przyszłość gospodarcza ludności nie pozwolą jednak Niemcom na dalsze koncesje gospodarcze z ich strony, choć Niemcy okazali w rokowaniach wiele ustępliwości. W toku rokowań osiągnięto dla niemieckich wierzycieli **zupełną pewność spłaty długów**, także w sprawach likwidacji zapewniono pobie powne zmiany, lecz ostateczne decyzje zapadną w Genewie, gdzie rokowania rozpoczną się nie dnia 6 lutego, jak pierwotnie było wyznaczone, ale **dnia 10 lutego.**

W Genewie prezydent Calonder rozpatrzy się w dotychczasowym wyniku rokowań, rozważenie tego wyniku może Niemcom przynieść jeszcze niejedne trudności. **W końcu lutego nastąpi rozłączenie się ludności obu części Górnego Śląska.**

Katowice, 28 stycznia (PAT). Niemiecki pełnomocnik Schiffer wraz z otoczeniem wyjechał wczoraj o godz. 9 min. 26 wieczór do Berlina.

Gwałty Niemców na Górnym Śląsku

Katowice, 28 stycznia (AW). Metody prowokacji niemieckiej charakteryzuje fakt zaszły we wsi Zernicach w powiecie gliwickim. Do wsi tej wkroczyły oddziały stosstruplerów i **aresztowały i uwięziły polską straż graniczną**, a w miejsce jej objęły służbę bezpieczeństwa. — Stosstruplerzy wysłali następnie dwa telefonogramy **z fałszywemi wiadomościami**: jeden do Gliwic, że na wieś napadli Polacy i drugi po polsku do Knurowa, że na wieś napadli Niemcy i Polacy wzywają pomocy. Z Knurowa na szczęście nikt nie wyjechał. Organizacje niemieckie zakwaterowały się we wsi Zernicy i **nocami napadają na ludność polską.**

Sprawy ukraińskie

Ukraińcy przeciwko daninie

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) Ukraińcy rozszerzają wieści, że lada dzień rząd polski otrzyma **od koalicji zakaz ściągania daniny w Galicji wschodniej**, jako w kraju okupowanym. Ma to być sukces starań, podjętych przez »**ugodową delegację świętojurską**«, w czasie jej pobytu w Warszawie. Wprawdzie już przedtem ukraińskie ekspozytury zagraniczne czyniły kroki w tym kierunku, jednakże wytłumaczono im, że **akcja taka musi być podjęta w kraju** i dlatego delegacja świętojurska w czasie pobytu w Warszawie **złożyła posłom zagranicznym protest przeciw daninie.**

Cel rozszerzania takich wieści jest jasny. — Chodzi Ukraińcom **o sparaliżowanie lub też przynajmniej utrudnienie poboru daniny.**

»CHWILA« O STATUCIE DLA GALICJI WSCHODNIEJ.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) Korespondent syonistyczny »Chwili« donosi z Warszawy:

»Rząd polski wystąpić zamierza **z własnym projektem statutu dla Galicji wschodniej.** Wobec tego, że mało jest nadziei, aby rząd w pracy tej liczyć mógł na pomoc ze strony Sejmu statut wejdzie prawdopodobnie w życie **drogą rozporządzenia wykonawczego** po rozpisaniu wyborów do nowego Sejmu«.

»WPERED« O REZOLUCJI P. P. S.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) Omawiając rezolucję Rady naczelnej P. P. S., wysuwającą projekt **autonomji terytorjalnej dla Galicji wschodniej**, pisze »Wpered«:

»Rezolucje P. P. S. są jedynie demonstracją dla socjalistów zagranicznych i należy je tak traktować, **nie przywiązując do nich większej wagi**«.

NADZIEJE UKRAIŃCÓW.

Lwów, 29 stycznia (AW). »Ukraiński Holos« donosi, że bawiący obecnie w Cannes jako przedstawiciel rządu »Zachodniej Ukrainy«, dr Stefan Witwicki, oświadczył, że sprawa **Galicji wschodniej** przyjdzie po załatwieniu sprawy traktatu gwarancyjnego na porządek dzienny obrad państw koalicji. Jak sprawa ta będzie załatwioną, nie wiadomo. Zdaniem dra Witwickiego kwestja Galicji wschodniej **nie będzie załatwioną po myśli Polaków.** Sprawa ta budzi żywe zainteresowanie u wszystkich narodów. Anglja, która rozumiała zawsze wszelkie sprawy wyzwolonych narodów zrozumie i sprawę ukraińskiego narodu. Zdaniem dra Witwickiego może »Ukraina Zachodnia« liczyć rzekomo na poparcie znacznej części społeczeństwa francuskiego.

Nota Litwy kowieńskiej do Polski

Warszawa, 29 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych nota rządu kowieńskiego do rządu polskiego w sprawie wileńskiej. **Nota utrzymana jest w tonie spokojnym.** Treść jej podana będzie w najbliższych dniach do wiadomości **publicznej** przez Polską Agencję Telegraficzną.

Komisja Ligi opuszcza Wilno

Wilno, 28 stycznia (AW). Wojskowa komisja kontrolująca z ramienia Ligi Narodów ma opuścić ostatecznie Wilno **za dni kilka.** Uda się ona do Kowna, gdzie zakończy pracę 12 lutego, poczem członkowie komisji **rozjadą się.**

WYJAZD MINISTRA NARUTOWICZA DO WILNA.

Warszawa, 29 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Wilna minister robót publicznych Narutowicz w towarzystwie dyrektora departamentu prezydjum Rady ministrów Giełżyńskiego i naczelnika wydziału spraw wschodnich ministerstwa spraw zagranicznych Kossakowskiego. Minister Narutowicz złożyć ma Radzie ministrów sprawozdanie **o sytuacji politycznej na Wileńszczyźnie.**

KONFERENCJE Z PRZEDSTAWICIELAMI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W WILNIE.

Warszawa, 29 stycznia (Tel. wł.) Z Wilna donoszą, że z inicjatywy prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej rozpoczęły się tam **konferencje z przedstawicielami ludności żydowskiej.** W konferencjach tych bierze udział delegat rządu polskiego.

POLSKA NA KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ

Warszawa, 29 stycznia (Tel. wł.) Dzisiaj w niedzielę w Prezydjum Rady ministrów odbędzie się pierwsze posiedzenie, **dotyczące delegacji polskiej na konferencję w Genui.** Posiedzeniu przewodniczyć będzie p. Antoni Wieniawski, b. minister skarbu.

STEFANJA TATARÓWNA.

Jak Mistrz Twardowski szukał prawd niezdobytych

2

(Ciąg dalszy).

Wzdrygnął się mistrz. Spojrzał z pogardą na chudego człowieka i rzucił pytanie:

— Ale dlaczego leczyć się chcesz ze swej chciwości, skoro ona tyle ci daje zadowolenia?

— Szydzisz ze mnie mistrzu. Nie pamiętam chwili zadowolenia i to największa moje rozpacz. Zadowolenie może mieć człowiek, który choć chwile potrafi nie pragnąć i cieszyć się zdobyczą — a ja takiej chwili nie miałem. Im więcej mam, tem więcej jeszcze pragnę — tem bardziej cierpię, gdy uzyskać nie mogę, tem więcej ludzi dręczę, aby zdobyć. Pragnienie moje staje się tak wielkie, że nie szczędziłbym nikogo, ciebie nawet mistrzu, gdybym tu miał co do zdobycia.

Uśmiechnął się mistrz pogardliwie.

— Tego, co ja skarbem zowię, ty pragnąć nie będziesz, ani cenę dasz temu kiedy, choć skarby te więcej są warte, niż wszystko, coś dotąd posiadł.

A potem — dodał pomyślawszy trochę:

— Uleczyć ja chciałbym tę chorobę, ile że ludzka jest i powszechna. A gdybym nań znalazł lekarstwo, tobym znalazł to, czego szukam od lat wielu. Lekarstwo świta mi już — nie wiem czy z myśli własnej, czy z podszeptu cudzego, widzę je, ale nie odemnie tylko zależy skutek jego, ty tu także coś zrobić musisz.

Czary jakieś zrobił nad nim i nagle pokazała się góra złota w drobnych kawałeczkach. Błyszczał każdy tak pięknie, świecił tak dziwnie, jakby mówić chciał: »weź mię do siebie«, jakby jakąś ludzką duszę miały te kawałeczki metalu.

Zaświeciły się piekielnie oczy chorego, już skoczyć chciał i ręce wyciągnąć do złota, gdy mistrz lekko na ramieniu położył mu rękę:

Uleczę cię człowieku — uleczę, bo nie tyle ciebie mi żal, ile ludzi, co przez ciebie cierpią. Jeden tylko jedyny warunek: To złoto nawet ci dam — twojem będzie, jeśli tylko nie ruszysz zeń więcej, niż unieść zdolne twe siły.

Skoczył chory do mistrza, całować począł mu ręce, bo cóż łatwiejszego? — jakie dobre, przemiłe lekarstwo. I wyleczy i jeszcze złota przysporzy. — O mistrzu, słusznie cię wielki świat za rozum taki.

Ale mistrz uśmiechnął się tylko, a był to uśmiech bez cienia nadziei, uśmiech wiedzącego, co próżno czekał ludzkiego podniesienia.

— Nie dziękuj tak człecze, nie tak łatwo zdobędziesz ty zdrowie. Wpierw musisz pokazać, czy warunek spełniony.

Nie czekał człek dłużej, nie namyślał się namyślał się więcej, tylko przyskoczy do złota z workiem, który mu mistrz pokazał i nabierać pocznie. Im więcej nabiera, tem twarz mistrza staje się smutniejsza. Milczy z początku i patrzy, potem twarz mu robi się coraz to więcej smutna. Usta otwiera, by ostrzec i nie śmie mówić — takie obrzydzenie go bierze. Bowiem spojrzał na oczy tego człeka i przeląkł się sam. Wypadły prawie z orbit i stały się nie człecze prawie już, a zwierzęce, takie jak wilka, gdy się rzuca na zdobycz, nawet nie w chwili, gdy się rzuca, ale gdy ją rozszarpuje.

A człowiek brał i brał coraz więcej do wora i widoczne się stawało, że tego unieść nie będzie w stanie.

Przedewszystkiem już było za wiele i upominać go począł.

— Co robisz człeku? wszakże szczęście swoje masz w ręku, przestań już brać, bo nie uniesiesz.

Ale tamten nie zwracał uwagi. A gdy mistrz z coraz większym gniewem nalegać nań począł, błagał go i do kolan się giął, by mu nie przeszkadzał. Wreszcie tak spojrzał na niego, jakby silić się z nim chciał w razie, gdyby mu mistrz więcej brać zabronił.

— Człeku, tu przecież nie o złoto już idzie, a o szczęście twoje własne.

Warknął tylko, jak pies, gdy wygłodzonego od skradzionej odpędzają kiełbasy i nic nie odpowiedział.

Zrozumiał przeto mistrz, że nie wyratuje człowieka i twarz odwrócił, gdy tamten podnieść nie mógł ciężaru ani odsypać nie chciał złota. Patrzył na jego mękę z pozornie obojętną twarzą, a w głębi cierpiał wiele. Cierpiał, bo nie mógł czuć litości dla chciwca i cierpiał dlatego, że swą niemoc zobaczył. Ta wiedza, którą zdobyć pragnął, usuwała się z przed oczu jego, a innej nie był chciwy. Zagniewany wyprosił gościa niemiłego, powiedziawszy mu na końcu słowa prawdy, że marny jest i głupi i niech u mędrca leku nie szuka, bo sam winien swojej chorobie. Ale gdy człowiek odszedł, pomyślał w głębi duszy: »A gdzież ma szukać lekarstwa, jeśli nie u mędrca? Któż mu je da? W nim ci jest wina, ale on sam się uleczyć niezdolen. Jeśli ja go wyleczyć nie potrafię, czemże jest cała moja wiedza? Łatwo to leczyć choroby, które przechodzą same, które leczy życie. — Cóż mi, jeśli takim jestem lekarzem? Gdybym to zleczyć umiał! On chory, niemocą jest złożony śmiertelną, a ja mu mówię: Szukaj siły w sobie. Gdyby tę siłę miał, nie szedłby ci do mnie, ale przemógł chorobę. Kto tu jest w błędzie?«

A potem jeszcze niżej głowę pochylił i powiedział: »Jeszcze jeden raz więcej zrozumiałem niemoc człeczą«.

I niewiele chwil upłynęło, gdy przyszła do niego niewiasta jedna, cudnej niegdyś urody, ale już uwiędłej. Znało ją całe miasto, jako tę, co pięknością swoją tysiące serc podbijała.

Mistrz o niej nigdy nie słyszał, bo dawno już żył samotnie w swej skale, nie troszcząc się o zwykłe ludzkie sprawy, ale skoro przyszła, po krótkiem wejrzeniu zrozumiał, co ją tu przywiodło. A że nie miał dziś szczęścia, więc przypuszczał, że dziś jeszcze niejeden go człowiek nawiedzi, mający nieuleczalną chorobę.

— Przyszłaś niewiasto — zaczął odrazu, aby ci wdzięki powrócić. — Myślisz, że na to wiedzę swą sile i lata nad książkami trawię, by robić próżne rzeczy na świecie. Cóż bowiem światu przyjdzie z tego, gdy znów niepokoić będziesz ludzi ułudnym swym czarem? Co — powiedz — świat na tem zyska, abym wiedzę swą na takie rzeczy marnował.

(C. d. n.)

Kandydaci na tron papieski

Rzym, 28 stycznia (PAT). Wśród kandydatów zaznaczają się wyraźnie 2 prądy.

Pierwszy prąd zachowawczy zbliżony jest do zasad polityki Piusa X. Na czele tego kierunku stoi kardynał Mery del Val, a jego kandydatem najpoważniejszym jest kardynał de Lai. Charakter jednak zachowawczy tego kardynała czyni wybór jego bardzo mało prawdopodobnym. Grupa zachowawcza liczy na wybór kardynała dziekana Vanutellego, który sam kandydować nie zamierza ze względu na swój podeszły wiek.

Kierunek drugi — liberalny wysuwa kandydaturę kardynała Maffiego. Kandydatura ta jednak spotka się ze stanowczą opozycją kardynałów zagranicznych ze względu na zbyt gorliwy patrjotyzm włoski tego kandydata.

Oprócz tych dwóch kandydatur wysuwana jest przez centrum kandydatura kardynała Gaspariego, który uważany jest za ewentualnego kontynuatora polityki zmarłego papieża. Przeciw tej kandydaturze przemawia tradycja, że sekretarz stanu poprzedniego pontyfikatu nie może sam być papieżem. Wskutek walki dwóch zasadniczych kierunków: zachowawczego i liberalnego bardzo poważne widoki mają: Ratti, wysuwany przez centrum, oraz patrjarcha wenecki Lafontaine i najmłodszy z kardynałów Laurenti.

WARUNKI OTWORZENIA GIMNAZJUM POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 28 stycznia (AW). Senat gdański zawiadomił Macierz szkolną, że zezwolenia na otwarcie gimnazjum polskiego udzielonem być może pod warunkiem, że do gimnazjum uczęszczać będą dzieci urzędników polskich, którzy mają swoje stałe siedziby w Gdańsku, dzieci obywateli polskich w Gdańsku mieszkających, wreszcie dzieci obywateli gdańskich pochodzenia polskiego. Nauka odbywać się będzie w języku polskim. **Dzieci pochodzenia niepolskiego nie będą mogły być przyjmowane do gimnazjum polskiego.** Sprawa uznania świadectw patentów dojrzałości nie została dotąd uregulowaną.

PRAWO OPCJI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Cieszyn, 28 stycznia (AW). Prawo opcji na rzecz Czechosłowacji czy Polski dla obywateli Księstwa Cieszyńskiego **przedłużone zostanie ponownie do dnia 28 kwietnia br.**

PONOWNY WYBÓR SCHOBERA.

Wiedeń, 28 stycznia (PAT). Zgromadzenie narodowe wybrało 80 głosami przeciwko 72 **ponownie kanclerzem austrjackiej republiki związkowej dr Schobera.** Tekę ministra spraw zagranicznych objął w nowym gabinecie dr Henet.

PROGRAM ŚWIADCZEŃ I PROJEKT REFORMY FINANSOWEJ NIEMIEC.

Paryż, 28 stycznia (PAT). Rząd Rzeszy wysłał do komitetu gwarancyjnego w Paryżu tekst programu świadczeń na rok 1922 oraz projekt reformy finansowej opracowany w związku z gwarancjami, których zażądała od Niemiec konferencja w Cannes. Specjalny kurjer zawiózł te dokumenty do Paryża, aby je wręczyć komitetu gwarancyjnemu.

WPŁATA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Paryż, 28 stycznia (PAT). Rząd niemiecki złożył dzisiaj w bankach 31 miljonów marek w złocie tj. sumę, którą zgodnie z decyzją Rady Najwyższej obowiązany jest wpłacać co 10 dni aż do całkowitego uregulowania programu przyjętego w Cannes.

OBRADY REICHSTAGU.

Berlin, 28 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu obradowano w dalszym ciągu nad przemówieniem kanclerza Wirtha. **Pod koniec posiedzenia komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie Wirthowi votum nieufności. Wniosek ten odrzucono wszystkiemi głosami przeciw 16 głosom komunistów.**

Problemy walutowe

Dotychczasowy rozwój pieniądza w krajach o zdewaluowanej walucie, doprowadził nas do bardzo ciekawych wyników. Jesteśmy świadkami niebywałego wprost w historji świata zamieszania, które w szczególności odnośnie do pieniądza, jak też jego funkcji dziwne nam narzuca pojęcia. Konstatujemy w krajach, gdzie waluta papierowa w całej pełni istnieje, gdzie zatem niema pokrycia złotem, następujące objawy:

1) Zasada, że zły pieniądz wypędza lepszy — t. zw. prawo Greshama — niema, jak twierdzi dr G. Bissering, zastosowania w krajach o wyłącznym charakterze waluty papierowej. Widzimy to najlepiej n. p. w Austrji, w Niemczech i t. d., gdzie stale napływają waluty zagraniczne, jak dolary, franki i t. p. Powoli rugują one istniejący pieniądz kraju i stają się jeśli nie prawnie, to faktycznie powoli monetą obiegową.

2) Waluta papierowa niema ani jednej dolnej granicy, dokąd spadek jej podążyć może, ani górnej, dokąd zwyżka dojść może, jak to dawniej przy walucie złotej bywało. Uwidoczniła nam to dotąd nie rozwój korony austrjackiej, mimo braku odpowiedniego pokładu w złocie, stale i bezprzecznie się podnosi.

3) Waluta czysto papierowa wytwarza konieczność operowania fikcyjną walutą złotą w krajach, gdzie złoto nie jest podkładem pieniądza, jak to skonstatować możemy najlepiej u nas, gdy przy obliczaniach wartości produktów wywożonych, lub przywiezionych do kraju, podać je w wartości złotych fikcyjnych, lub nawet w polityce skarbowej państwa, gdy państwo cła opłacać sobie każe w markach złotych, albo gdy podatki n. p. przy t. zw. niedawno »Goldspiritus«, za alkohole w złotych markach opłacać kazano — mimo, iż w kraju złotej monety niema.

Wogóle rozwój pieniądza papierowego doprowadził obecnie do stanu, który bezwarunkowo zmusza do rewizji dotychczasowych pojęć. Z rozwoju tego wnioskują jedni, że obecna tendencja pieniądza prowadzi do międzynarodowania wszystkiego z tego powodu, że obce waluty znajdują prawo obywatelstwa w krajach o chorej walucie. Inni, że używanie fikcyjnej waluty złotej w krajach, gdzie ani skarb złota w dostatecznej mierze, jako podkładu, nie posiada, ani papierowej waluty na złoto nie wymienia, musi z natury rzeczy doprowadzić do zaprowadzenia wszędzie z powrotem waluty złotej.

Faktem jest jednakowoż niezaprzeczonym, że pieniądz czysto papierowy istnieje, że niem nasze zobowiązania regulujemy i że w krajach o tak zwanej chorej walucie powstał ten pieniądz drogą zwyczajnego nakazu rządowego (marka polska, korona czeska, austrjacka i t. p.). Musimy przyznać, po głębszem zastanowieniu się, że pieniądze te nie powstały w sposób oderwany, że zatem dzisiejsza waluta i jej wartość są dalszym ciągiem i przedłem istniejącej waluty. Już to, że rząd wydaje rozporządzenie tej treści, że 1 Mkp. równa się 1 K 40 h, dawniej w obiegu będących koron, wskazuje, że wartościowanie przyszłej waluty oprzeć się musi o dawniejszą. Nie znaczy to jednak, aby rynek pieniężny relację tę musiał utrzymać. Różni się obecna waluta papierowa od dawniejszej tem, że na wartość jej i na utrzymanie jej wartości wpływa nie materjalna podstawa, jak przy złotych monetach, lecz zupełnie inne przyczyny, więcej gospodarcze. Analizując rozwój korony czeskiej widzimy, że na wartość jej kursową wpływa ogólne położenie gospodarcze państwa. A więc aktywny bilans płatniczy, wzmożona intensywność produkcji, ogólne z a u f a n i e do siły potencjonalno-gospodarczej państwa i t. p. Czynniki zatem, które mają źródło w gospodarczych przesłankach państwa. Innemi słowy podniesienie się naszej waluty, czy też jej stabilizacja, nie zależy od tego, czy złoto będzie podkładem pieniądza, lecz od tego, czy pieniądz oprze się na zdrowych, realnych podstawach w gospodarstwie społecznem.

»Ucieczka« przed koroną, przypuśćmy austrjacką, lub marką polską czy niemiecką, odbywa się wówczas, gdy wartość ich zamienna staje się problematyczną. W Czechosłowacji widzimy właśnie ten objaw. Warunkiem zatem utrzymania pieniądza papierowego jest zasadniczo zaufanie, jakie się ma do pieniądza. Przyczyną ostateczną jest zatem konieczność stabilizacji kursowej pieniądza w pewnym kraju. W tej stabilizacji leży klucz całej zagadki. Pytanie jest tylko, jakie przyczyny na ustalenie wartości zamiennej wpływają? Jeśli przyczyny leżą wyłącznie w operacjach giełdowych, jak n. p. przy marce polskiej, to podstawa jest bardzo słaba, jeśli zaś przyczyny leżą głębiej, bo w unormowaniu się gospodarstwa społecznego, jak n. p. przy koronie czeskiej, to podstawa jest silna. Naszem zdaniem, tendencja do przemiany chorego pieniądza przez zaprowadzenie innego pieniądza papierowego, jak n. p. w dążności do zaprowadzenia w miejsce marki polskiej, złotego papierowego — nie wiele tu pomoże.

Reasumując podane zjawiska, konstatujemy:

Gospodarstwo kraju o c h o r e j w a l u c i e wywołuje w następstwie: 1) usunięcie systematyczne chorego pieniądza przez wprowadzenie o b c e j, zdrowej waluty, 2) konieczność operowania fikcyjnym pieniądzem złotym, który wogóle w obiegu nie istnieje, 3) odejmuje walucie granicę, dokąd zmniejszenie się siły kupna pieniądza dążyć może. Przeciwnie, stabilizacja pieniądza wzmaga jego siłę potencjonalną i umożliwia używanie waluty papierowej na równi ze złotą. Granice spadku, czy wzrostu wartości zamiennej przy »zdrowym« pieniądzu papierowym, leżą w samej sile gospodarczej państwa. Dlatego sądzę, że granice wzrostu wartości pieniądza papierowego są dane w rozwoju produkcyjnym gospodarstwa społecznego. Jeśli zatem stabilizacja pieniądza r ó w n o c z e ś n i e idzie ze wzmożonem tempem produktywności wszelkich gospodarczych czynników społecznych, to problem walutowy zostanie rozwiązany. Traktowanie bowiem uzdrowienia pieniądza wyłącznie ze stanowiska pieniężnego, a nie łącznie z rozwojem przemysłu i handlu, czy rolnictwa — jest, zdaniem naszem, wysiłkiem zbytecznym, bo do rozwiązania problemu prowadzić nie może.

Dr Norbert Salpeter.

Pobór daniny państwowej

Kraków, 29 stycznia.

Z Izby skarbowej w Krakowie komunikują nam:

Zwraca się uwagę interesowanych, że osoby poniżej 1—3 wymienione, obowiązane są przedłożyć miejscowej władzy podatkowej I. instancji (Inspektoratowi skarbowemu, a w Krakowie Administracji podatków), zaś osoby poniżej pod 4—5 wymienione Izbie skarbowej w Krakowie, najdalej do dnia 4 lutego b. r. szczegółowe obliczenie daniny państwowej.

Do osób tych należą:

1) Dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości ziemskich, będących własnością państwa, związków i instytucyj.

2) Osoby fizyczne, osiągające dochody z samodzielnego wykonywania wolnych zajęć zawodowych, oraz ci ajenci, którzy nie opłacają podatku zarobkowego.

3) Właściciele posiadanych w okresie od 1 października do 31 grudnia 1921 roku samochodów osobowych i ekwipaży.

4) Osoby prawne, obowiązane do publicznego składania sprawozdań, podlegające szczególnemu podatkowi zarobkowemu na rok 1921.

5) Osoby fizyczne i prawne, prowadzące kopalnie ropy, rafinerje i fabryki olejów mineralnych, fabryki gazoliny, oraz przedsiębiorstwa tłoczenia i magazynowania ropy.

Władze skarbowe ustalą z urzędu wysokość daniny w tych wypadkach, gdy wspomniane obliczenia nie będą przedłożone w wyżej wskazanym terminie. Od obliczenia, dokonanego z urzędu odwołanie jest niedopuszczalne.

Winni naruszenia bez usprawiedliwionej przyczyny powyższych obowiązków będą karani grzywną do jednego miljona marek i aresztem do trzech miesięcy lub jedną z tych kar.

Płatnicy wszystkich kategoryj, pragnący uzyskać odroczenie lub rozłożenie na raty daniny, powinni najdalej do 6 lutego b. r. wnieść piśmienną prośbę do miejscowej władzy podatkowej I. instancji. Późniejsze prośby będą odrzucone.

Zima w Krakowie

Na wiosnę wołali poeci: »O maju! O raju!« na rozmaite tony, opiewając piękność i dobroć matki przyrody — dzisiaj, szczękając zębami i dmuchając w palce, toną w pesymistycznym nastroju i wyrzucają przyrodzie, że jest dla ludzkości macochą.

»Skądże ta nagła zmiana w usposobieniu dziatwy Apollina? Drobnostka. Termometr wskazuje kilkanaście stopni poniżej zera i oto powód minorowych tonów na lutni poetów. Ale mniejsza o nich. Niech marzną, niech w chwili natchnienia **daremnie piórem biją o lód w kałamarzu, wszak** pośród bólów — jak twierdził Biliński — rodzą się najpiękniejsze pieśni. Poeta może cały dzień przeleżeć pod kołdrą, a wieczorem iść do kawiarni i siedzieć tam na kredyt do północy, rozmawiając o najnowszych kierunkach w sztuce i literaturze. Ale co ma począć taki sobie zwykły filister, który musi w oznaczonej godzinie iść do roboty, jeść śniadanie, obiad i kolację, wyspać się należycie i dbać o to, ażeby rodzina nie była głodna i zziębnięta? Do tego pomiędzy innemi rzeczami potrzeba węgli.

»Głupstwo dla hr. Potockiego, właściciela Sierszy, dla nas jednakże, którzy musimy liczyć się z każdym groszem, owo głupstwo zakrawa czasem na prawdziwą tragedję. Przesadzam? Wcale nie. Proszę tylko posłuchać, a raczej przeczytać, co wam opowie kronikarz i towarzysz niedoli. Właściciele drobnych składów podwyższyli cenę węgla w bieżącym miesiącu z 44 na 50 centów, a w bieżącym tygodniu z 50 centów nagle na 60, a nawet na 70«.

Przecierasz czytelniku oczy po przeczytaniu tych ustępów i zapytasz: drwi, czy o drogę pyta? Wcale nie. Autor niniejszej kroniki przytoczył tylko to, co napisał w »Nowej Reformie« z dnia 24 stycznia 1903 roku o zimie w Krakowie. Naówczas mrozy dochodziły do 20 stopni Celsiusza. — Z powodu wadliwego ruchu kolejowego i wielkiego popytu ceny węgla poszły w górę tak dalece, że cetnar cłowy węgla dochodził wówczas w Krakowie do 70 centów austrjackich. Jakież to były wtedy biadania, jakie gromy padały na lichwiarzy węglowych! Płacono 70 centów za 50 kilogramów węgla, a 5 centów za przyniesienie do domu. Średnio zarabiający obywatel płacił jedną setną część swojego dochodu miesięcznego za cetnar metrzyczny węgla i wymyślał z tego powodu, co się zowie. Dzisiaj płaci jedną dwudziestą część miesięcznego dochodu i milczy z bezprzykładną rezygnacją.

Zmieniły się czasy. Filister idzie wprawdzie w oznaczonej godzinie do pracy, ale co do śniadania, obiadu i kolacji, to nie zawsze można liczyć na punktualność, a czasami nawet można się przeliczyć i wcale nie dostać obiadu lub kolacji. Bo śniadanie można jeszcze urządzić z czystej herbaty i posolonego chleba. Filistrów już nie ma. Ludzie wyleczyli się z nawyczek filisterskich, które, jak się zdaje, nie tak prędko zaczną się plenić.

Podczas tak zwanej katastrofy węglowej w roku 1903, która była katastrofą lilipucią, ludzie, zapłaciwszy 70 centów za cetnar cłowy węgla i 5 centów za przyniesienie, zapominali szybko o tem »zdzierstwie niesłychanem«, a potem, pijąc znakomitą i tanią herbatę, rozmawiali o sannie, ślizgawce i narciarstwie. Gdy na szybach okien lśniły się paprocie z lodowych igiełek, albo jakieś futurystyczne rysunki, ludziska krzesali w sobie iskrę poezji i unosili się nad tą sztuką, poczętą z mrozu. Dzisiaj, zapłaciwszy za cetnar cłowy z przyniesieniem do domu 800 marek i pijąc lichą herbatę z sacharyną, zapytujemy z trwogą, czy długo jeszcze trwać będą mrozy.

Albowiem mróz jest wielce niemiłym, bezwzględnym i złośliwym gościem. Dmucha ci na każdym kroku w twarz, szczypie w uszy, ściska boleśnie palce, dobiera się do nóg. Żegnasz go na ulicy, a on cię zaraz wita w domu. Drwi sobie z twojego pieca, wiedząc, że rano będziesz chuchał w palce. A jeżeli jesteś na tyle szczęśliwym że możesz tysiączki przepalać codziennie w piecu, to mróz płata ci figla i wodę zamraża w wodociągu. Walka z mrozem jest beznadziejna. Trzeba cierpliwie czekać, aż przyjdzie odwilż. Niema innej rady.

Kto ma futro, baranią czapkę i ciepłe obuwie, może na ulicach robić spostrzeżenia. Może podziwiać przeróżne szaliki, wydobyte ze schowków na starzyznę i otulające jak najszczelniej szyję, a czasem nawet głowę zziębniętych panów i pań — Może oglądnąć rękawiczki popielate, pocerowane, albo poprostu połatane na czarno. Może widzieć wydeptane śniegowce, które podczas suchej pory pełnią jako tako służbę, ale w razie opadu śniegowego, lub odwilży, są gorsze, niż dziurawa łódź. A te szaliki, te rękawiczki i te śniegowce pochodzą z dawnych, lepszych czasów i były przeznaczone na jeden sezon, a nie na szereg lat. Szaliki wystrzępiły się, rękawiczki i śniegowce podziurawiły się, a ich właściciele i właścicielki nie mają funduszu na »remont«, jak się wyrażają Warszawiacy.

Ale mamy już koniec stycznia. Byle przetrwać jeszcze luty, a skończy się co najgorsza bieda. Mrozy nie mogą przecież trwać wiecznie. A na wiosnę znowu odetchniemy i będziemy mówili o przyrodzie-matce, która nam wszystko złe wynagrodzi dobremi żniwami.

H. Josse.

JAN PIETRZYCKI.

Z TEKI WŁOSKIEJ.

W Weronie

(Arche degli Scaligeri).

Pośród domów odwiecznych — jak widma żałoby
W cieniu nocy przyparte o zmurszałą ścianę,
Stoją białe kolosy, Skaligjerich groby —
Sny kamienne, księżyca srebrem malowane.

Niby stare szkielety — lśnią czaszki i żebra,
A na próchnie szkieletów strój dziwnie bogaty.
Biegłe dłuto Komasków z kamiennego srebra
Cud koronek utkało, girlandy i kwiaty.

Noc błękitna prowadzi w zaułek ów stary...
Może zadrżą w księżycu kamienne filary?
Może z białych marmurów twarz spojrzy człowieka,
Obudzona tajemną, śródnocną godziną —
I podniosą się, wsparci o kamienne wieka,
Sinjorjo della Skala, Grande i Mastino...

Melodja morza

Jak szumnie o brzeg skalny bije jasną pianą
I jak w okrąg gra fala szafirowo-złota!
Gna ją skałom na piersi ogromna tęsknota
Niewyśnionych snów... tęczą rozpryska świetlaną
I skróś lona głębiny otwiera uludne — — —

Ze skał szczelin od rosy błyszczące i cudne
Zakwitają róż pęki ponsowych... wkrąg bluszcze
Rozsypują włos liści, a dzikie powoje
Kąpią kwiaty liljowe we fali, co pluszcze
U stóp skały — —

O morze!.. nie kwiaty, nie bluszcze
I nie fale tak grają — —
...to jedno sny twoje!..

(R a v e l l o, nad morzem Tyrreńskiem).

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 stycznia.

ZAPOWIEDŹ ZMNIEJSZENIA SIĘ MROZÓW. Z Obserwatorjum krakowskiego donoszą nam:

W ubiegłą niedzielę zaczęły się i w ciągu tygodnia panowały silne mrozy. W Obserwatorjum krakowskiem odnotowano w poszczególne dni następujące najniższe temperatury w stopniach Celsiusza. Niedziela, 22 stycznia — 13·6°, poniedziałek — 20·1°, wtorek — 19·1°, środa — 20·6°, czwartek — 19·7°, piątek — 21·1°, sobota — 22·6°. Największy mróz był więc wczoraj. Powyższe temperatury wykazane zostały na budce meteorologicznej, ustawionej w ogrodzie botanicznym, zdala od budynków. Natomiast w klatce z termometrami, znajdującej się przy oknie gmachu Obserwatorjum, temperatura była zawsze wyższa.

Najsilniejszy wiatr panował w poniedziałek 23, osiągając szybkość 18 kilom. na godzinę. Od piątku rana barometr zaczął spadać, co wróżyłoby ocieplenie, obecnie jednak ten spadek jest bardzo powolny.

Do tego sprawozdania naszego Obserwatorjum dodajemy, że ubiegłej nocy o godz. 12 termometr wskazywał w śródmieściu 13 stopni C. mrozu. Na wszelki sposób więc temperatura zaczyna się powoli podnosić.

KARNAWAŁ KRAKOWSKI ożywia się coraz więcej. Mimo 13 stopniowego mrozu ożywiły się wczorajszej nocy puste w dniach ostatnich ulice rzeszami spieszących do miejsc tanecznej zabawy. Tu i ówdzie przemknął jakiś kostjum lub maska, budząc śmiech i rozgwar wesoły przechodniów, z których niejeden z zazdrością spoglądał na niefrasobliwe oblicza młodych i starych, pędzących w wir uciech karnawałowej nocy. Wszak ponad wszystkie biedy i zgryzoty króluje po wsze wieki bachiczny okrzyk: »Evoe vita!«.

KRAKÓW DLA REPATRJANTÓW. Grono pań, pracownicy kolejowi i tramwajowi, uproszeni przez komitet krakowski, sprzedawać będą odznaki, oraz zbierać ofiary na repatrjantów w czasie od 29 stycznia do 5 lutego b. r. w teatrach, na balach, w lokalach publicznych, na dworcach, oraz w wozach tramwajowych. Mamy nadzieję, że Kraków, jako serce Polski, nie da się ubiec innym miastom, gdzie zbiórka na cel powyższy dała imponujące wyniki.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH W ROSJI, BIAŁORUSI I UKRAINIE. Delegacja polska do spraw repatrjacji, według nadesłanego nam komunikatu, zarządziła przyjmowanie reklamacyj co do osób dotąd nieodszukanych, lub których adresy obecnie nie są dokładnie znane. W tej sprawie zgłaszać się należy do Delegacji polskiej do spraw repatrjacji (Warszawa, Chmielna 31, pokój Nr 71, od 12—2 po poł.) w celu wypełnienia odpowiedniego druku z danemi, jakie osoba reklamująca posiada. Zgłoszenia te będą wysyłane dwa razy na miesiąc do Rosji, Ukrainy i Białorusi, celem dalszych poszukiwań, odpowiedzi zaś otrzymane w tym względzie będą ogłaszane przez delegację polską w Warszawie w miarę otrzymywanego materjału.

ZANIECHANIE ZABAW W DNIU 30 B. M. Na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, województwo krakowskie komunikuje, że ze względu na uroczystości żałobne z powodu zgonu śp. papieża Benedykta XV, należy zaniechać wszelkich zabaw i przedstawień w dniu 30 b. m.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ PAPIEŻA. Na skutek zarządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w dniu 30 stycznia br. młodzież wszystkich szkół podległych Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego weźmie udział w nabożeństwach żałobnych za spokój duszy śp. papieża Benedykta XV. Dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego komunikuje nam: W dniu 30 b. m. (poniedziałek), jako w dniu pogrzebu zmarłego papieża Benedykta XV., na znak żałoby wykłady na uniwersytecie Jagiellońskim nie będą się odbywać.

PAMIĄTKOWE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Za duszę ś. p. Jana Kilińskiego, pułkownika wojsk polskich i szewca warszawskiego, odbyło się wczoraj w kościele OO. Dominikanów doroczne pamiątkowe nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda dr Gałecki, wiceprezydent dr Wielgus, jenerał Kostecki, Koło mieszczańskie z prezesem Kosobudzkim, cechy ze sztandarami, oraz liczna publiczność ze sfer obywatelskich naszego miasta.

BREDNIE »WPEREDU«. W artykule p. t. »Nie drażnić Ukraińców«, rozpisuje się »Wpered« na temat kandydatury p. Stanisława Srokowskiego, konsula polskiego z Kłajpedy, na wojewodę lwowskiego. Czarne horoskopy dla Ukraińców wysnuwa »Wpered« z szeregu artykułów, zamieszczanych rzekomo przez p. Stanisława Srokowskiego w »N. Reformie« w sierpniu 1919 r. Wówczas to miał pojawić się w naszym dzienniku artykuł p. St. Srokowskiego, zapowiadający, że Polska szubienicami będzie sobie torowała drogę na wschód.

Przedewszystkiem nie potrzebujemy czytelników naszych zapewniać, że przedewszystkiem artykułu, z takiem twierdzeniem ze strony redakcji w »N. Reformie« nie było. Powtóre p. Stanisław Srokowski nie pisywał w naszym dzienniku artykułów. »Wpered« buduje swoje wnioski na bredniach, z palca wyssanych.

POSIEDZENIE KOMISJI DLA PRZEMYSŁÓW KONCESJONOWANYCH. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie komisji dla przemysłów koncesjonowanych. Komisja wydała opinje co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyj przemysłowych.

Z DZIAŁALNOŚCI P. A. K. P. D. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. Rychłowskiej posiedzenie polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, którem wzięli między innymi udział wiceprezydent Rolle, prezydent gminy żyd. dr Rafał Landau, wiceprezydentowa Bobrowska i inspektorka warszawskiego komitetu p. Borkowska. Ze sprawozdania komitetu za miesiąc styczeń wynika, że akcja dożywiania objęła w tym miesiącu 4000 dzieci krakowskich, a 1120 dzieci w miastach Brzesku, Bochni, Krzeszowicach i Wieliczce. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania omawiano sposób przeprowadzania likwidacji akcji dożywiania, która ma nastąpić dnia 1 czerwca br., oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych.

ZMIANY NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W POLICJI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE. Według zapowiedzi bawiącego niedawno w Krakowie szefa głównej komendy policji państwowej p. Hoszowskiego, nastąpiły pewne zmiany w dotychczasowej obsadzie kierowniczych stanowisk policji państwowej w naszem mieście. I tak dotychczasowy kierownik urzędu śledczego pod »Telegrafem« p. dr Kamil Gebhardt, przechodzi do komendy okręgowej P. P., w tym samym charakterze; zaś zajmujący dotychczas to stanowisko nadkomisarz Szafrański obejmuje kierownictwo czwartego komisarjatu. Dotychczasowy kierownik tego komisarjatu p. Ryczkowski zostaje zastępcą kierownika urzędu śledczego po »Telegrafem«. Dotychczasowy kierownik I komisarjatu podinspektor Kłeczek został zastępcą komendanta P. P. na Kraków-miasto. Kierownictwo urzędu śledczego powierzono urzędnikowi ekspozytury śledczej p. Goertlerowi.

ODŁOŻENIE JUBILEUSZU PRZYBYSZEWSKIEGO. Stanisław Przybyszewski — jak doniesiono telegraficznie krakowskiemu Związkowi literatów — w drodze z Wilna do Krakowa zachorował. Chory znajduje się w Lublinie. Termin jubileuszu znakomitego autora w Krakowie zostaje wobec tego odłożony.

Z TOWARZYSTWA ARTYSTÓW POLSKICH »SZTUKA«. W roku bieżącym przypada 25 rocznica założenia Towarzystwa »Sztuka«. Aby ten rok uczcić, wydział Towarzystwa postanowił urządzić w Krakowie w pierwszych dniach maja wystawę jubileuszową i w tym samym czasie wyjdzie z druku książka pamiątkowa »25 lat »Sztuki«, na treść której złożą się: krótki zarys historji Towarzystwa, oraz wybór reprodukcji z wybitnych dzieł jego członków.

ULGI DANINOWE DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Wedle art. 48 ustawy o daninie dopuszczalne są ulgi dla właścicieli nieruchomości tak co do wysokości daniny jakoteż co do ewentualnego spłacenia jej w ratach. Celem osiągnięcia ustawowych ulg należy wnosić podania do Administracji podatków, jako władzy podatkowej I instancji, najpóźniej do 7 lutego br. Bliższych informacyj udziela biuro Towarzystwa właścicieli realności, ul. Sławkowska 14, od 5—7.

CHÓR AKADEMICKI. W ubiegłą niedzielę w katedrze na Wawelu odśpiewał szereg pięknych kolend chór akademicki, który po latach zastoju wojennego podejmuje obecnie świeżemi siłami działalność, chlubnie zapisaną w tradycji artystycznej naszego miasta. Należy powitać z uznaniem odrodzenie kultury śpiewackiej wśród młodzieży, objawione wskrzeszeniem tego zrzeszenia, cieszącego się swego czasu zasłużonem uznaniem i sympatją. Obecny chór akad. pod kierownictwem E. Raimanna stara się dorównać sławie swego poprzednika i rozwija żywą działalność.

NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj doniesiono do policji, że Stanisław Kawecki, emerytowany urzędnik kolejowy od szeregu dni nie wychodzi z mieszkania przy ul. Gołębiej 6. Policja po otwarciu drzwi stwierdziła, że Kawecki dnia 25 bm. zmarł. Wedle orzeczenia lekarzy, śmierć nastąpiła skutkiem udaru serca. Zmarły był kawalerem i mieszkał od szeregu lat samotnie, dlatego więc nie zauważono odrazu wypadku.

TRAGEDJA SIEROT. Onegdaj mieszkańcy ulicy Wielickiej w Podgórzu zostali poruszeni nieszczęśliwym wypadkiem, który nawiedził kilka sierot, pozbawionych ojca i matki. Stróżowie domu na tej ulicy pod l. 20, niejacy Porzyccy przed niedawnym czasem zmarli, a pozostałe 4 sieroty: 18-letnia Marja, 16-letni Jan, 13-letnia Bronisława i 10-letni Józef pełnili nadal funkcje stróżowskie. Onegdaj skutkiem zajęcia się siennika od rozżarzonego piecyka, skromne urządzenie izdebki stanęło w płomieniach, a najstarsza z rodzeństwa Marja, usiłując ratować sieroce mienie, uległa tak dotkliwym poparzeniom na twarzy i rękach, że zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala. Przy gaszeniu ognia przez straż pożarną zniszczył się cały dobytek sierot.

OFIARA MROZU. Wczoraj w godzinach porannych opatrzyło pogotowie ratunkowe pewnego wieśniaka, przybyłego na targ z Myślenic do Krakowa, który wskutek kilkugodzinnej jazdy wozem uległ silnemu zamarznięciu. Towarzysze podróży przywieźli ofiarę mrozu na stację pogotowia, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono wieśniaka w ciężkim stanie do szpitala.

WYDALENIE Z DOMU. Do policji doniosła Wiktorja Salwińska, gospodyni z Bieńczyc, że dnia 26 bm. wyjechała w stronę Krakowa z domu swego we wsi Bieńczycach jej 23-letnia zamężna córka Małgorzata Ziąbek i dotąd [illegible] ciła. Zachodzi możliwość nieszczęśliwego wypa[illegible]

CAŁE TOWARZYSTWO POD KLUCZEM. Wczoraj aresztowano w Rynku głównym podczas targu Józefa i Stanisławę Kołodkiewiczów, małżonków, którzy niejakiej Emilji Szczek skradli portfel z dokumentami i pewną kwotą pieniężną. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy Kołodkiewiczach skradziony portfel, który zwrócono poszkodowanej. W czasie odprowadzania do aresztów złodziejskiej pary, Kołodkiewicz usiłował wręczyć pewnej kobiecie pakiet, czemu przeszkodził posterunkowy. W pakiecie, jak się okazało, znajdowało się 54.000 mk. W śledztwie tłumaczył się Kołodkiewicz, że pakiet z pieniądzmi otrzymał od Zofji Majownej, którą w następstwie tego zeznania aresztowano. Majowna zrzuciła znowu winę na swego narzeczonego Walentego Romka, który także znalazł się pod kluczem. Jak się okazało, była to szajka kieszonkowców targowych.

ZŁODZIEJ KRAKOWSKI WE LWOWIE. We Lwowie aresztowano Jana Fedyniszyna, pod zarzutem kradzieży bielizny w Krakowie. Fedyniszyn przed kilku dniami miał skraść w Krakowie w hotelu »City« przy ul. św. Gertrudy 30, na szkodę Wilmy Feiper, bieliznę wartości 230.000 mk.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA. Wczoraj stojącej przed wystawą sklepową w Rynku głównym wieśniaczce wyrwał jakiś opryszek z ręki torebkę z pieniądzmi i począł uciekać w stronę Małego Rynku. Za uciekającym puściła się w pogoń poszkodowana i posterunkowy policji, któremu w ulicy Mikołajskiej udało się dopaść złodzieja. Porzuconą w pościgu torebkę przez złodzieja podniosła poszkodowana, która nie poniosła żadnej straty i nie troszcząc się o dalsze losy przytrzymanego, oddaliła się. Okazało się, że przytrzymanym kieszonkowcem jest niejaki Adam Dudzik, lat 27, którego odstawiono do aresztów.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT NA REPATRJANTÓW. Zapowiedziany odczyt majora Renaud na dochód repatrjantów z Rosji o Don Quichocie, Tartarinie i Cyranie de Bergerac odbędzie się w poniedziałek dnia 30 stycznia 1922 o godz. 6 w sali Starego Teatru, plac Szczepański. Kasa będzie otwartą o 5½ po poł. Punktualność wskazana, gdyż o godz. 7 sala musi być opróżnioną dla mającego się odbyć koncertu. Wstęp 100 mk.

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW (Dom artystów, plac św. Ducha). Dziś (niedziela) dr Adolf Klęsk: »O małżeństwie«. Czwartek, 2 lutego, prof. dr Józef Flach: »Listy miłosne w różnych wiekach«. Niedziela, 5 lutego, prof. dr Włodzimierz Szymański: »Bracia zurychscy« (z dziejów Towianizmu). Początek o godz. 8 wieczór.

Z TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. Walne zebranie krak. Koła Tow. Hist. odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 6 wieczór w sali seminarjum archeologicznego (Bibl. Jagiell. parter). Na porządku dziennym odczyt dra R. Grodeckiego: »Mistrz Wincenty, biskup krakowski«.

ODCZYT na temat »Druk i książka« (Szkic historyczny) wygłosi w dniach 30 i 31 bm., tj. w poniedziałek i wtorek o godzinie 7 w. w sali wykładowej Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9, p. Przecław Smolik.

Z TOW. OGRODNICZEGO. Wykład prof. dra Kazimierza Rouppperta »Hormony u roślin kwiatowych« odbędzie się dnia 1 lutego o godz. 6 wieczór w Tow. Ogrodniczem (plac Szczepański 8).

OTWARCIE KURSU PISARSKIEGO dla gmin wiejskich odroczył Wydział Samorządowy na dzień 1 marca br. Inwalidzi wojenni przyjęci na kurs będą mieli zupełne zaopatrzenie w szkole inwalidów, jeśli się wykażą dokumentami inwalidzkiemi. Podania można wnosić do 15 lutego b. r.

Z kraju i ze świata

ZJAZD LEKARZY MIEJSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rozpoczął się zjazd lekarzy sanitarnych miejskich Rzeczypospolitej. Na przewodniczącego wybrano byłego ministra zdrowia, dra Janiszewskiego, wiceprezesami dra Lagożyńskiego ze Lwowa, dra Boguckiego z Warszawy, Surzyńskiego z Poznania i dra Kozłowskiego z Wilna. Po szeregu przemówień powitalnych pierwszy referat wygłosił dr Bogucki na temat stosunku rządu do samorządu. Drugi referent, dr Polak, przemawiał w sprawie organizacji rządowych władz sanitarnych. Zjazd potrwa kilka dni.

ENERGICZNA REKWIZYCJA. Z Warszawy telefonują nam. Wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło zarząd restauracji Hotelu Rzymskiego, aby w przeciągu 24 godzin opróżnił 4 swoje ubikacje na użytek poselstwa sowieckiego. Termin wspomniany upłynął wczoraj o godzinie 4 po poł. O tej porze zjawili się przedstawiciele urzędu mieszkaniowego, ministerstwa spraw zagranicznych i policji państwowej i zażądali opróżnienia lokalu. Jednakże zarząd restauracji Hotelu Rzymskiego stanowczo temu odmówił. Wobec braku piśmiennego rozporządze-

nia, ograniczono się do spisania protokołu i zapowiedziano, że w dniu dzisiejszym restauracja będzie usunięta z lokalu siłą.

ODEZWA ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH. Organizacje społeczne zwróciły się do społeczeństwa z odezwą, wzywającą do zawieszenia wszelkich widowisk i rozrywek w dniu 30 stycznia, w poniedziałek, jako w dniu pogrzebu Ojca świętego.

ZGON LITERATA. Z Warszawy donosi P. A. T. 28 bm.: Onegdaj zmarł tutaj powieściopisarz i dziennikarz Michał Synoradzki.

Śp. M. Synoradzki, ur. w r. 1859 w Płocku redagował w Warszawie przez czas dłuższy »Biesiadę Literacką«, napisał kilka powieści: »Hanka czarownica«, »Sąsiad z Ruszczyc«, »Czarny rok«, »Bolesta« i i. Był także autorem komedyj: »Ciocia Milcia« i »Zasady pana sędziego«. Nadto napisał kilka cenionych studjów i rozpraw.

JUBILEUSZ EDWARDA LUBOWSKIEGO. Pisma warszawskie donoszą, że Związek autorów dramatycznych przygotowuje obchód jubileuszowy Edwarda Lubowskiego, urodzonego w r. 1840, autora wielu sztuk, które w swoim czasie cieszyły się dużem wzięciem.

POWRÓT OBRAZÓW Z WYSTAWY PARYSKIEJ. Jak się dowiaduje »Kurjer Warszawski«, obrazy polskich malarzy mistrzów, wysłane w swoim czasie na wystawę sztuki do Paryża, w dniu 25 bm. przejechały granicę francusko niemiecką.

WYCIECZKA ROLNIKÓW Z POMORZA bawiła w Warszawie. Wycieczka przyjęta została przez ministra rolnictwa, któremu przedstawiła swoje postulaty. Centralne Towarzystwo Rolnicze podejmowało wycieczkę bankietem w resursie obywatelskiej.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIW PPOR. BIELEWICZOWI, tocząca się w Warszawie, o roztrwonienie 30.000 franków, została w piątek odroczona z powodu niestawienia się świadków.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Policja warszawska odkryła w śródmieściu lokal ekspedycyjny »Komunisty« i aresztowała 14 osób, które po organ komunistów się zgłaszały.

UJĘCIE MORDERCÓW. Bandytów, którzy w celach rabunkowych zamordowali w Warszawie małżonków Rudzińskich przy ul. Tarczyńskiej, wyśledziła i aresztowała policja warszawska. Oprócz czterech »podkomendnych« ujęto herszta szajki bandyckiej, Michała Jankowskiego, 30-letniego robotnika, który w ubikacji urzędu śledczego usiłował poderżnąć sobie gardło scyzorykiem. Niedoszłego samobójcę odwieziono do więzienia.

PODNIESIENIE OPŁAT KINOWYCH. Rada m. Lwowa podniosła opłaty miejskie od przedstawień w kinach z 30 na 40%.

CZTERYSTA RODZIN ŻYDOWSKICH, jak donosi »Chwila« lwowska, powrócić ma z Wiednia do wschodniej Małopolski.

WYROK ŚMIERCI. Kapitan Karol Kawecki za oszustwo na szkodę skarbu wojskowego, przenoszącą 10.000 mk., skazany został w powtórnej rozprawie przez sąd wojskowy we Lwowie, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Kap. Kawecki był oficerem prowiantowym we Lwowie.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW. Ze Lwowa telefonują nam: Policja państwowa w Borysławiu aresztowała Józefa Kulanowskiego, herszta bandy opryszków i 3 innych bandytów, którzy od dłuższego czasu dokonywali krwawych napadów rabunkowych w okolicy Borysławia.

PRZEMYŚL, 26 stycznia. (Aresztowanie sprawców napadu rabunkowego. — Nowa placówka finansowa. — Z żałobnej karty). Policja aresztowała onegdaj sprawców napadu rabunkowego, którzy dnia 19 bm. zrabowali przy ul. Kopernika 300.000 mk. bankierowi przemyskiemu Fiszkasowi Hausmanowi. Aresztowano Michała Kozaka i Michała Mielnickiego, znanych bandytów. Obu odstawiono do sądu powiatowego w Jarosławiu.

W najbliższym czasie powstaje w naszem mieście oddział warszawskiego Banku Kredytowego. Powstanie nowej placówki finansowej należy powitać z zadowoleniem. Zadaniem oddziału Banku Kredytowego będzie praca w kierunku rozwoju przemysłu i finansowania przedsiębiorstw handlowych. Otwarcie oddziału warsz. Banku Kred. nastąpi z początkiem lutego b. r.

Onegdaj zmarł w naszem mieście Andrzej Boryło, długoletni sekretarz Izby adwokackiej. Śp. Boryło był współpracownikiem wychodzącego przed laty »Echa Przemyskiego«.

MASOWA RZEŹ W PŁOSKIROWIE. Lwowska »Gaz. Wiecz.« donosi, że w Płoskirowie, wyrokiem czerezwyczajki, rozstrzelani zostali, były prezes zarządu rejonowego związku kooperatyw Hieronim Koczerowski, agronom Dumański, Banach, Gryciuk i inni. Jeden ze skazanych na śmierć, Wołoszczuk, znany ziemianin, popełnił przed straceniem samobójstwo. Wśród rozstrzelanych były także dwie młode kobiety z Tarnorudy. Już po tej masowej rzezi ukazała się nowa lista straconych, oskarżonych przeważnie o kontrrewolucję.

GDAŃSKA FLOTYLA ŁAMACZY LODU rozpoczęła łamanie lodu na Wiśle od ujścia do portu w górę.

TRAGICZNA ŚMIERĆ. Z Paryża donoszą 28 b. m.: Radca municypalny miasta Verdun Harinot zmarł po pięciodniowych cierpieniach. Udał on się dnia 22 b. m. w towarzystwie 20 przyjaciół na polowanie do pobliskich lasów, gdzie natrafił na niewystrzelony granat, który pod nim eksplodował. Dokonano natychmiast amputacji nogi, jednakże nie można było Harinota utrzymać przy życiu.

ZMARLI.

— Dr Stanisław Orgelbrand, członek znanej rodziny warszawskiej, Orgelbrandów, właścicieli drukarń i wydawców, wybitny internista-lekarz, autor cennych rozpraw lekarskich, właściciel zakładu hydropatycznego w Kaliszu, umarł w tem mieście.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1779 Mieczysław Tarczyński, pułk. W. P., 1780 Pamięci O. Marjana Sobolewskiego, gwardjana OO. Franciszkanów w Krakowie; 1782 Karolowie hr Potuliccy, Prebailly (Francja) i 1783 Tow. lekarskie lwowskie 1921 — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem pułkownik Mieczysław Tarczyński złożył 18.750 mk. na cele odbudowy Zamku.

SKŁADKI.

NA BIEDNE WDOWY I SIEROTY: Personal chemiczno-przemysłowych zakładów w Gorlicach 10.000 Mkp. zamiast wieńca na trumnę bł. p. Ignacego Zahlera.

BIURO BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprzysięż. rzeczozn. sąd. i lustratora sąd. dla Stow. spółdzielczych 419 1 3
Kraków, XXII, ul. Zamojskiego l. 46, Telefon 399.
Adres dla korespondencyj: Kraków I, skrytka poczt. 101.
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń i t. p. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz uregulowania zaniedbanej buchalterji, tak w miejscu, jak i na prowincji.

Królem
brylantów, wyrobów złotych, srebrnych i alpakowych jest jedynie firma
Józef Feil
Kraków, ul. Grodzka l. 58.
523 1 4

DALSZE DARY NA SZPITAL ŻYDOWSKI: P. Anna Kohn 150.000 Mkp.; Rodzina bł. p. Griny Silberstein 125.000 Mkp.; Berta Englaender z N. Jorku i Arturowie Wohlowie po 50.000 Mkp.; Stowarzyszenie izraelitów postępowych 25.000 Mkp.; Hirsch Liebermann 15.000 Mkp.; grupa masarzy i rzeźników żydowskich oraz kupców surowych skór, p. Heublum, Leinkram, Lubasch, Markowicz, Gustawa Gronnerowa z dziećmi ku uczczeniu bł. p. męża Bernarda, Natan Silberzweig ulica Pańska, Filip Spitzel ku uczczeniu bł. p. Joachima, Betti i Jana Spitzlów; Franciszek Macharski i Józef Goldstoff po 10.000 Mkp.; Abraham Lindenbaum, Ludwika Kukuk ku uczczeniu bł. p. męża: Helena Sass ku uczczeniu bł. p. córki Róży, Marja Kritz, Gustawa Peiperowa ku uczczeniu bł. p Samuela Deichesa, Szymon Vogler, Karol Gottlieb po 5.000 Mkp.; H. M. Mermelstein i Olejarnia krakowska po 2.500 Mkp.; Rozalja Zuckermann i Anna Epstein w rocznicę śmierci bł. p. matki Feigli Silberstein i Erna Kluger po 2.000 Mkp.; Dr Aleksander Lauer zamiast kwiatów na trumnę bł. p. Dra Lustiga 1.000 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. »Kakaowy stryjaszek« grany będzie dziś w niedzielę 29 bm. dwa razy, tj. o godz. 3½ po poł i o godz. 7½ wieczór. Jutro w poniedziałek 30 bm. »Carmen« opera Bizeta, w której partję tytułową odtworzy po raz ostatni p. Szafrańska. Będzie to pożegnalny występ artystki. We wtorek 31 bm. »Cavalleria rusticana« i »Pajace« z p. Wolińskim, bohaterskim tenorem opery warszawskiej, który wystąpi u nas po raz pierwszy.

KONCERT PAWŁA GRÜMMERA, sławnego wirtuoza-wiolonczelisty odbędzie się we czwartek 2 lutego (zamiast 30 bm.) w wielkiej sali Starego Teatru. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek gł. A-B).

ZOFJA JAROSIEWICZ, świetna pieśniarka warszawska, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie, w niedzielę dnia 5 lutego w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

EMIL TELMANYI, sławny skrzypek węgierski, wystąpi u nas w Krakowie we wtorek 14 lutego br. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

BALE I ZABAWY.

REDUTA PRASY. Dziś, tj. w niedzielę sprzedaż biletów odbywać się będzie od 11—1 po poł., a w poniedziałek i wtorek od 4—6 wieczór w redakcji »Czasu«. Atrakcją nocy redutowej będzie występ wspaniałego baletu miejskiego teatru »Opery i operetki« pod kierownictwem Jana Cesarskiego. Koło godz. 1 po północy cały corps de balet odtworzy scenę baletową pełną czaru pt. »Obóz cygański«. Jako soliści wystąpią Jan Cesarski i Zofja Iljina, oraz Jerzy Kjaksztt i Cecylja Jabłońska. Wśród tęczy światła księżycowego przesunie się przed oczyma maseczek i gości reduty pełna wspaniałych ewolucyj rzesza cyganek i cyganów. Prócz baletu odtańczą soliści baletowi szereg najnowszych tańców. Wielkie zainteresowanie wzbudza cenna nagroda przeznaczona dla najefektowniejszego kostjumu. Jako nagrodę przeznaczono wachlarz z artystycznie wykonanym rysunkiem jednego z wybitnych artystów malarzy. Nagroda wręczona będzie uroczyście. Paziowie w otoczeniu halabardników, przy dźwiękach fanfary wniosą na salę wachlarz i wręczą go najpiękniejszej.

MASKARADA PAPIEROWA w dniu 7 lutego w Kasynie wojskowem, wzbudziła ogólne zainteresowanie. Zgłoszono już szereg efektownych kostjumów stylowych, kwiatowych i komicznych. Oprócz tych stroje wieczorowe będą mile widziane. Zaproszenia wydaje się w Kole VI T. S. L. (Straż Polska), Rynek 6, II schody, II piętro od godz. 5—7 wieczor.

BAL BRATNIEJ POMOCY. W sobotę, dnia 11 lutego odbędzie się w salach Twa Rolniczego (plac Szczepański 25, na dochód Twa Bratniej Pomocy uczniów Akad. Sztuk pięknych bal, połączony z licznemi atrakcjami artystycznemi na temat »wielka baśniowa arlekinada«, w skład której wejdą: balet, muzyka, śpiew i deklamacje.

MASKARADA WIOŚLARZY. Prace przygotowawcze na Maskaradę tę, która odbędzie się dnia 11 lutego, są w pełnym toku. Komitet przygotowuje liczne niespodzianki, między innemi trzy nagrody za najefektowniejsze względnie najoryginalniejsze kostjumy. Sala udekorowana nie do poznania, przedstawiać będzie morze zieleni i świateł efektownych. Kierownictwo tańcami spoczywać będzie w wytrawnych rękach pp. Zdzisława i Mieczysława Gruszczyńskich. Zgłoszenia na listę gości przyjmuje kancelarja O. W. S. K. Zwierzyniecka 44 (dawniejszy przystanek kolejowy).

CZWARTA CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godzinie 4 po południu, w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Wystąpią panie: Schupp-Skrzyszowska, Ordyńska, Mściwojewska, które zdobyły sobie uznanie publiczności na ostatniej Czarnej Kawie. P. Krauz odśpiewa nowe pieśni; również przyrzekł współudział p. Franciszek Strożewski, artysta teatrów warszawskich ze swoim doskonałym repertuarem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 29 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Horsztyński«.
Poniedziałek, 30 bm.: »Horsztyński«.
Wtorek, 31 bm.: »Horsztyński«.
Środa, 1 lutego: »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 29 bm. po poł.: »Kakaowy stryjaszek«, wieczorem »Kakaowy stryjaszek«.
Poniedziałek, 30 bm.: »Carmen«.
Wtorek, 31 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.

Polacy na politechnice w Gdańsku

Dopóki sfery hakatystyczne w Gdańsku nie były pewne, czy politechnika tamtejsza zostanie przyznana Gdańskowi, czy Polsce, unikały w tej uczelni wrogich występów przeciw Polakom, gdy jednakże politechnika znalazła się w rękach Gdańska, stosunki zmieniły się radykalnie. — Już w czasie zimowego półrocza 1921/22 wystąpiło to jaskrawo na jaw. Oto — jak donosi »Gazeta Gdańska« — wbrew postanowieniu, że świadectwa maturyczne, uznane przez rząd polski za wystarczające do wstąpienia na polską politechnikę, mają być uznane i w Gdańsku, rektor odmówił przyjęcia 8 absolwentów 7-mio klasowych szkół realnych małopolskich i dozwolił im wstąpić tylko na t. zw. »wolnych słuchaczy« bez prawa zdawania egzaminów. Akademikom, przybyłym z politechniki lwowskiej i warszawskiej, zrobiono poważne trudności, posuwając się aż do nieuznawania egzaminów rządowych polskich. Studentom, którzy stracili przynajmniej 4 półrocza przez służbę w wojsku niemieckiem, przyznano cały szereg ulg i ułatwień, odmawiając równocześnie tych samych względów tym, którzy służyli w wojsku polskiem, francuskiem, angielskiem lub rosyjskiem. Z zaprowadzeniem lektoratu języka polskiego i wykładów z zakresu geografji gospodarczej Polski oraz nabyciem środków naukowych polskich zwlekano przez kilka miesięcy, a ostatniego postulatu dotąd nawet nie wykonano.

Niemieccy słuchacze politechniki w Gdańsku z pewnemi wyjątkami trzymają się polityki szowinistycznej. Mimo to życie polskie na politechnice bije żywem tętnem. Z ogólnej liczby studentów na Gdańszczan wypada około 20 proc., na obywateli polskich 15 proc., na rodowitych Polaków 10 proc. Liczba więc Polaków od zimowego półrocza 1920-21 mniej więcej się potroiła. Świeżo założona »Bratnia pomoc« i datująca się jeszcze z przed wojny korporacja Z. A. G. »Wisła« rozwijają żywą działalność, przychylne zaś poparcie ze strony rządu polskiego i społeczeństwa gdańskiego ułatwia młodzieży polskiej studja, przynosząc jej niezbędną materjalną pomoc.

Na śladach spisku bolszewickiego w Wilnie

Wilno, 28 stycznia (AW). Z liczby około 30 aresztowanych w sprawie wykrytego spisku bolszewickiego zwolniono 6 osób. Pozostali postawieni zostaną w stan oskarżenia. Materjał śledczy nie może być na razie ujawnionym, samo już jednak zestawienie głosów prasy białoruskiej i litewskiej w okresie poprzedzającym aresztowania jak np. »Naszej Dumki«, »Białoruskiego Dzwonu«, »Wilnientisa«, »Głosu Litwy«, »Wileńskich Nowin« i »Naszej Ziemi« ujawniają obszerny materjał przestępczy. Charakterystyczną jest notatka w organie Birżyski, uprzedzająca o aresztowaniach i polecająca zniszczyć ślady.

Wilno, 28 stycznia (AW). W dalszym ciągu aresztowań politycznych w Wilnie uwięziono prezesa Komitetu białoruskiego w Wilnie Kraskowskiego.

PRZYBYCIE KARDYNAŁÓW POLSKICH DO RZYMU.

Rzym, 28 stycznia (PAT). Ag. Stefani. Przybyli tu kardynałowie polscy Dalbor i Kakowski.

POWRÓT POSŁA JAPOŃSKIEGO.

Warszawa, 28 stycznia (PAT). Powrócił z dłuższej podróży za granicą poseł japoński w Warszawie p. Ioshihito Kawakami. Poseł japoński wyda w najbliższych dniach przyjęcie dla wybitniejszych przedstawicieli klubów poselskich.

DELEGACJA ROSYJSKA NA KONFERENCJĘ W GENUI.

Warszawa, 29 stycznia (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Centralny Komitet wykonawczy mianował następujących delegatów Rosji i Ukrainy na konferencję w Genui:

Cziczerin, Krasin, Litwinow, Joffe, Worowskij, Rakowskij oraz po jednym delegacie od republik: gruzińskiej, Azerbejdżanu, armeńskiej, Dalekiego Wschodu i Buchary. Pozatem wyjeżdża trzech delegatów Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

RATYFIKOWANIE KONWENCJI.

Helsingfors, 28 stycznia (PAT). Donoszą z Londynu, że Wielka Brytanja ratyfikowała międzynarodową konwencję, dotyczącą neutralizacji wysp Alandzkich.

Odłożenie spraw rozbrojenia

Waszyngton, 28 stycznia (PAT). Komisja nieustająca dla spraw rozbrojenia postanowiła odłożyć do czasu następnej konferencji wszystkich 5 wielkich mocarstw zbadanie sprawy obowiązujących reguł międzynarodowych, dotyczących sposobów prowadzenia wojny.

Różne wiadomości polityczne

KONSULAT POLSKI W KOSZYCACH. Rząd Czechosłowacji wyraził swą zgodę na utworzenie konsulatu polskiego w Koszycach. Kierownictwo nowego konsulatu powierzone zostanie p. Jerzemu Lechowskiemu, obecnemu konsulowi polskiemu w Ostrawie. P. Lechowski wyjechał już do Koszyc.

MASOWE ZWOLNIENIA ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH. Z Berlina donoszą, że ministerstwo kolejowe poleciło w najbliższych dniach zwolnić ze służby około 20.000 robotników kolejowych. Z tej liczby wypada na Prusy 15.000, na Bawarję 1800, na Saksonję 1400, na Wirtembergję 600, reszta na inne państwa związkowe.

OPUBLIKOWANIE TAJNYCH AKTÓW. Wedle doniesień dzienników berlińskich, z początkiem lutego mają być opublikowane tajne akta przedwojenne, sięgające 1870 roku, mające objąć nietylko rządy Wilhelma, ale i okres poprzedni. Pierwsza część publikacji obejmie 6 tomów w edycji Zipiusa, który z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych podjął się zestawienia odnośnych aktów.

DO WSZECHROSYJSKIEGO SOWIETU wybranych zostało, jak z Moskwy donoszą, 481 delegatów, z tego 435 komunistów, 44 »bezpartyjnych« i jeden mienszewik.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym wylosowano numer miljonówki:

3,381.395.

Dział ekonomiczny

* JEDNOLITA RACHUNKOWOŚĆ NA KOLEJACH POLSKICH. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że prace przygotowawcze około ujednostajnienia rachunkowości polskich kolei państwowych są ukończone. Z dniem 1 lipca b. r. zostanie w okręgach wszystkich dyrekcyj polskiej kolei państwowej zaprowadzony nowy jednolity polski system rachunkowy. Wobec tego dotychczasowo trzy odrębne systemy rachunkowe: rosyjski, austrjacki i pruski, wyjdą całkowicie z życia.

* KAPITAŁY AMERYKAŃSKIE A KOLEJE POLSKIE. »Dziennik Berliński« donosi, że w ministerstwie kolei opracowuje się memorjał, przeznaczony dla handlowych i przemysłowych instytucyj amerykańskich, który ma na celu zainteresować je naszemi kolejami. Potrzeba Polsce bowiem około 2.000 parowozów, co stanowi sumę około 120 miljardów marek, 80.000 wagonów (około 100 miljardów), na odbudowę zniszczonych mostów potrzeba 18 miljardów, na budynki stacyjne i magazyny 24 miljar. inne wydatki 5 milj., czyli razem około 300 miljardów. Budowa zaś nowych linij kolejowych (według planu 500 kilometrów rocznie), pochłonęłaby sumę 100 miljardów, czyli, że kolejnictwu naszemu potrzebna jest suma 400 miljardów.

* DELEGATURA MINISTERSTWA SKARBU W KRAKOWIE przypomina, że instytucje kredytowe o charakterze spółdzielczym, zamierzające zajmować się skupem walut i dewiz w charakterze komisjonera dewizowego, muszą uzyskać zezwolenie ministerstwa skarbu. Winny one w tym celu wnieść podania na ręce delegatury ministerstwa skarbu w Krakowie (gmach Izby handlowej i przemysłowej), dołączając statut, ostatni bilans i sprawozdanie z działalności spółdzielni.

* LIKWIDACJA BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO W dniu 1 lutego rozpoczynają się w Wiedniu układy likwidatorów Banku austro-węgierskiego z przedstawicielami państw sukcesyjnych. Spodziewają się dłuższego trwania tych narad, ponieważ ma być załatwiony cały szereg najważniejszych kwestyj, tyczących się tego banku, jak np. ustalenie aktywów i stanu biernego oraz udziału w nich pojedyńczych państw. Likwidatorzy odbyli już w czasie swych podróży konferencje z odnośnymi rządami, które dały materjał do obecnych narad, możliwą jest jednak rzeczą, że okaże się jeszcze konieczność dalszego porozumienia się reprezentantów państw z ich rządami.

* MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA WZORÓW I PRÓB W BUKARESZCIE otwartą będzie dnia 20 sierpnia b. r. Krakowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia o tem interesowne sfery przemysłowe, które otrzymać mogą bliższe informacje w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie.

* NOWE NOTY AUSTRJACKIE. W dniu 27 stycznia wypuszczono nowe noty austrjackie, opiewające na 5.000 i 10.000 koron austr., które w przeciwieństwie do dawnych not nie mają stempla »Deutschoesterreich«. Są to pierwsze noty, wydane przez Bank austro-węgierski na rachunek rządu austrjackiego i dlatego nie potrzebują powyższego stempla.

* KREDYT DLA AUSTRJI. »Matin« donosi, że rząd francuski zaproponuje Anglji udzielenie Austrji kredytu w wysokości 5 miljonów funtów szterlingów, czyli 180 miljardów koron austrjackich, wedle obecnego kursu.

* Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ANGLJI. Statystyka handlu zewnętrznego Anglji w roku 1921 wykazuje niebywałe dotąd jego osłabienie. W porównaniu z rokiem 1920, wynosił angielski import 43'7 procent, eksport 47'3 procent, reeksport 31'8 procent. Nadwyżka importu wynosi 26'3 procent. Wartość całego handlu w roku 1921 jest mniejsza, niż sam tylko import w roku 1920, a obniżenie się handlu w porównaniu z rokiem 1920 wyraża się w cyfrze 47 procent.

Wszystkie cyfry statystyki handlowej świadczą o mocnej depresji w całem życiu gospodarczem w Anglji, a liczba bezrobotnych, wynosząca z początkiem roku 6'9 procent, wzrosła obecnie do 16'5 procent. Natomiast koszta utrzymania zmniejszyły się. Indeks cen hurtownych z początkiem roku 1921 wynosił 165, w grudniu zaś 99 procent, czyli poniżej stanu przedwojennego. Ceny detajliczne są jednak ciągle jeszcze wyższe o 85 procent.

* »CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE« Nr 9—12 (rocznik 19) zawiera następujące artykuły: Dra Seidena »Obciążenie ziemi w świetle nauki«, prof. Jaworskiego »O potrzebie notarjatu«, prof. Kumanieckiego »Dobro publiczn. majątek państwowy i gminny, dobro gminne«, dra Sułkowskiego »O rodzajach i istocie uprawnień do wydobywania kopalin niezastrzeżonych«, prof. Bossowskiego »Ze studjów nad paragrafem 267 K. c. a., art. 2272 i 2280 K. N., tudzież paragrafu 932—936 K. c. n., dra Zweiga »Problem wartości« część III. »Wartość wymienna«, adw. dra Sew. Panetha »O prawie odszkodowania wedle trzeciej noweli do ustawy cywilnej«. »Z działalności komisji kodyfikacyjnej« drukuje »Czasopismo« sprawozdanie sekcji prawa cywilnego za rok 1921, oraz J. J. Litauera »Podatkowy koreferat w przedmiocie ustawy o prawie autorskiem«. Następują: »Głosy ze świata prawniczego« i dział recenzyj. Obszerny ten tom, obejmujący 248 stron, kończy artykuł prof. Rapaporta, jako przyczynek do ankiety w przedmiocie pojęcia i zakresu polityki kryminalnej.

W ciągu roku 1921 ukazało się pięć tomów »Czasopisma prawa i ekonomji«, obejmujących 1372 stron, pod wytrawnem kierownictwem naczelnego redaktora prof. Wład. Leop. Jaworskiego, świadczących, że publikacja ta wysunęła się na pierwszy plan pośród perjodycznych wydawnictw polskich i tak pod względem naukowego poziomu, jako też ze względu na nader staranną formę zewnętrzną dorównuje najwybitniejszym tego rodzaju pismom zagranicznym.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (28 stycznia). Waluty Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3400—3460, sprzedaż 3455, Gdańsk czeki trans. 17'05—17'25, Helsingfors czeki trans. 17—17'25, Belgja czeki trans. 271—274, Londyn czeki trans. 14400—14700, Nowy York czeki trans. 3475, Paryż czeki trans. 281—289, sprzedaż 281—289, sprzedaż 289, kupno 285, Praga czeki trans. 67.

Oblig.: 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 272, sprzedaż 274, kupno 270, za 100 marek trans. 71 50, sprzedaż 73, kupno 70, 4½% Warszawy trans. 380—385, sprzedaż 388, kupno 380, 5% Warsz. poż. Przezorności z 1920 r. trans. 9800.

Akcje: Bank handlowy 2400, Bank kredytowy w Warszawie 2750—2850, Warsz. Tow. fabryk cukru 19250—19200, Drzewny przemysł i handel 1525—1535, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16900, Lilpop-Rau-Loewenstein 2975—2950—2960, Ostrowieckie zakłady górnicze 4000—3940—3950, Zakłady amunic. Pocisk 900, Zakłady żyrard. 58000—58200, Borkowski 1325—1310—1325, Bracia Jabłkowscy 1170—1175, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1575—1565, Polska Nafta 1865—1840—1875.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (28 stycznia). Amsterdam 7387'60, Buenos Aires 71 40, Belgja 1578'40, Chrystjanja 3151'80, Kopenhaga 405 95, Sztokholm 5044'91, Helsingfors 395'60, Włochy 886 60, Londyn 852'60, Nowy York 200'04, Paryż 1648'35, Szwajcarja 3905'05, Hiszpanja 3021'95, Sofja 129'10.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 stycznia). Berlin 2'60, Holandja 188'25, Nowy York 513, Londyn 21'77, Paryż 42'05, Medjolan 22'75, Praga 9'90, Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'14, austr. stem.pl. 0'08.

Końcowe kursa: Berlin 2'55, Holandja 188'25, Nowy York 513, Londyn 21'76, Paryż 42'05, Medjolan 22'75, Bruksela 40'25, Kopenhaga 102'25, Sztokholm 129, Chrystjanja 80'75, Madryt 77'25, Buenos Aires 182'50, Praga 9'95, Budapeszt 0'72½, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'14.

GIEŁDA PARYSKA. (27 stycznia). Weksle na Rumunję 8'9/16, Wiedeń 0'37, Amerykę 12'24½, Belgję 95'75, Anglję 51'23, Holandję 447'50, Włochy 54'12, Szwajcarję 238'75, Hiszpanję 184'25.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (27 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 425, na Londyn 60-dniowe 421'87, na Paryż 8'19, Berlin 366, Belgję 7'83, Szwajcarję 19'49, Madryt 15'05, Rzym 442, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 65'12.

Londyn 424'7/8, Paryż 8'19, Berlin 50'25, Medjolan 444, Zurych 1950, Kopenhaga 2000, Sztokholm 2510, Chrystjnaja 1570, Amsterdam 3673, Praga 193'50, Wiedeń 2715, Budapeszt 14'50, Bukareszt 73'50, Warszawa 3, Zagrzeb 33'15, Madryt 1566, Helsingfors 192, Bruksela 785.

KURSA WALUT W WIEDNIU. (28 stycznia). W prywatnych obrotach walutowych notowano dzisiaj w Wiedniu dolary 8450, dewizy na Berlin 42'50, na Pragę 164, na Warszawę 2'75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Podczas wojny umieścił p. F. P. Kaczanowski w amerykańskim dzienniku »The Arizona Republican« z dnia 11 kwietnia 1917 r. następujący artykuł:

Znając teren pól bitw, a także życzenie Anglji, byśmy po tej stronie oceanu bili się razem z nią, wyrażam moje zdanie na łamach tego pisma, podając je do rozważenia sztabu jeneralnego i rządu.

Zaopatrzmy naszych sprzymierzeńców we wszystko, czego potrzebują, od skarpetek do najcięższego rodzaju armat, zwalniając od kosztów, o ile to tylko jest w naszych siłach, zabezpieczmy nasze granice i handel na obu oceanach, lecz wstrzymajmy się od wysyłania naszej młodzieży na obcą ziemię.

Niech Anglja zaniecha swego pełnego hypokryzji stanowiska wobec Rosji i Włoch i niech się jej powie: »wysyłaj swych dzielnych Anglików w pole i nie spodziewaj się, że inni bić się będą zamiast ciebie!« Ameryka składa się nietylko z Anglo Sasów, lecz ma w sobie najczystszą krew ziemi. Ta wojna z chwilą, kiedyśmy wstąpili w nią, nie będzie prowadzoną pod znakiem maskarady, lecz pod znakiem sprawiedliwości dla wszystkich. Każdy z nas zrobi swą część; zaopatrzymy was i waszych sprzymierzeńców we wszystko możliwe. Zabierzcie miljon swoich odważnych chłopców z przemysłu i poślijcie ich na front. Francja da z tego samego źródła 800.000 ludzi, Rosja może zebrać 3.000.000 lub więcej. Wszystko razem, dodając do tego 1,200.000 ludzi z Włoch, uczyni poważną cyfrę 6.000.000 w ciągu 48 godzin. — Wszystko, czego potrzeba, to tylko waszej dobrej chęci i wiary w waszych sprzymierzonych i w naszą pracę dla zaopatrzenia; lecz nie liczcie na nas, że przetransportujemy naszych ludzi na obcy grunt. Wy w Europie uderzajcie bezustannie i przestańcie niedowierzać jeden drugiemu, a w ciągu 4 miesięcy zajmiecie kraj waszego wroga, i gdy zaczniecie szkodzić mu na jego własnej ziemi jak on szkodził Polsce, Belgji, Serbji i Francji, zobaczycie wszyscy, że się wkrótce podda, dzięki woli narodów tych krajów.

Przypuśćmy, że przesyłamy transport 8.000 ludzi pod eskortą przez ocean. Łódź podwodna z 21 ludźmi załogi przypadkiem razi ten transport, nasi ludzie pójdą na dno. Ci sami ludzie, jeżeli będą mieli sposobność, będą walczyli chętnie przeciw pruskiemu kwasowi, lecz pójść na dno — to różnica. Jeden i drugi utonie i zapał do oręża ostygnie, namiętności w domu wzniecą się — i co wtedy?

Nie mówię z punktu widzenia laika, lecz z doświadczenia człowieka, znającego dym armatni od Abisynji do Grecji i jeńca wojennego z głębi Azji, znającego znojne trudy. Znam serce i umysł naszego wroga lepiej, niż to dziennikarze potrafią wyrazić. Znam jego waleczność na wylot z punktu widzenia wojskowego i znam jego zdolności dyplomatyczne. To też dlatego proszę moją adoptowaną ojczyznę, aby zechciała pójść za swą własną radą. Łatwo jest pójść i poświęcając 1000 ludzi, wziąć 10 jeńców, ale chodzi o to, by nie poświęciwszy nikogo, zmusić wroga do poddania się.

Rozmawiałem w 12 językach z różnemi narodowościami tutaj i w innych krajach i znalazłem wśród nich wielką jedność myśli — Ameryka dla Amerykanów, a Europa dla nich.

Piszący jest jednym z miljonów, należących do nieszczęśliwej rasy, która wycierpiała najwięcej, ze wszystkich narodów europejskich razem wziętych. Nie znaleźliśmy szczerego przyjaciela lub litościwego wroga podczas tej wojny, a jednak, zapominając o naszych troskach, zaofiarowaliśmy prezydentowi Wilsonowi 33.000 ludzi dla Vera Cruz, a 47.000 wyćwiczonych ludzi parę dni temu. Bijemy się za wolność w Europie i Ameryce.

Pokoleniami biliśmy się za innych, nietylko za nas samych, i jestem przekonany, że jeżeli Stany Zjednoczone dadzą nam szczerą obietnicę, że nie biją się za Anglję, lub czyjąkolwiek jakąś prywatną sprawę, lecz tylko za wolność i sprawiedliwość większych i mniejszych narodów, my Polacy będziemy pierwszymi w linji nie tylko powiewając sztandarami i robiąc hałas, lecz naszą krwią będziemy bronili, dając nietylko 47.000 silnych, lecz i dwieście lub trzysta tysięcy.

To dowiedzie naszej lojalności i bez względu na wiek mój i kalectwo, ja sam się zaciągnę, o ile Stany Zjednoczone zechcą mię.

543 P. P. De Kaczanowski.

ŚWIECZNIK stylowy, antyczny, wiszący z bronzu, okazyjnie DO SPRZEDANIA. Oglądać można od godziny 3—4, Blich L. 4, III. piętro, na prawo.

ZEGARKI, ZEGARY WSZELKIEGO RODZAJU, ORAZ BIŻUTERJĘ SPRZEDAJE, KUPUJE I NAPRAWIA NAJSUMIENNIEJ
LEON BRÜLL
W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 29.

Fabryka nawozów sztucznych
„Superfosfat"
Józefa i Karola Towarnickich
WRÓBLIK SZLACHECKI
przyjmuje zamówienia na dostawę superfosfatów kostnych pod zasiewy wiosenne, a to:
a) Superfosfaty kostne azotowo-fosforowe o zawartości 12—13% kwasu fosfor. rozpuszczaln. w wodzie (P_2O_5) i około 2% azotu (N).
b) Superfosfaty kostne o zawartości 15—16% i 18—19% kwasu fosfor. rozpuszczaln. w wodzie (P_2O_5).
Wobec ograniczonej ilości surowca, będą uwzględniane tylko wcześniejsze zamówienia. Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd, Lwów, Senatorska 4. 409

Salon dzieł sztuki K. Wojciechowskiego, Kraków, ul. św. Jana 3.
Ceny przystępne! WYSTAWA STYCZNIOWA POLSKICH MALARZY. Ceny przystępne!

Suknie, domina i kostjumy wypożycza oraz wykonuje i modernizuje toalety balowe oraz gotowe suknie, po przystępnych cenach, poleca „Wanda“, Karmelicka 28, II p., front. 534 1 3

Okazyjnie do sprzedania

jadalnia dębowa w bardzo dobrym stanie. Oglądać można codziennie od 2—4 po poł.: ulica Zielona 23, II p., drzwi na lewo. 545

Darmo przesyłamy każdemu katalog na książki polskie i obce, do nabożeństwa, obrazy i gry, które dostarczamy na dogodne spłaty miesięczne. Za pośrednictwo w przekazywaniu zamówień nagrody. — Hurtownia artykułów piśmiennych. Adresować: Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań, ul. Ratajczaka 11a. 569 1 3

Makuchy

lniane i rzepakowe, ręcznie prasowane, sprzedaje w każdej ilości L. Dorner, Kraków, Posełska 19. 544 1 2

Fraki na zabawy wypożycza Markus Gisser, krawiec męski, ul. Florjańska 36. 548 1 4

Aparaty gimnastyczne z kółkami, huśtawki pokojowe dla dzieci, wkładki azbestowe do bucików, chroniące od zimna, poleca Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21. 549 1 3

Wielkie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia, kradzieży, transportów i szyb, przyjmie na Kraków i Podgórze energicznych akwizytorów w tych działach, za korzystną prowizją i stałą pensją produkcyjną. Reflektuje się na fachowe siły asekuracyjne. Zgłoszenia do biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16, pod **„Fachowość“**. 562 1 2

Farby suche

pokost lniany, lakiery, terpentyna, oleje maszynowe, wyroby szczotkarskie, pędzle malarskie i t. p. poleca T. Kęsik, Kraków, plac Szczepański 5. 162 5 5

Samodzielny korespondent polsko-niemiecki, ze znajomością buchalterji, zmieni posadę. Zgłoszenia pod **„Samodzielny“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 526

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 1056 13 13

Nowości wydawnicze
Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik
Piekło 50 5 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmauss, Kraków, ul. Szeroka 22. 129 12 10



30 5 0

Na karnawał!

Karnety karnawałowe ręcznie malowane po 50 Mk poleca 405 5 5

Salon malarzy polskich
HENRYK FRIST
Kraków, Florjańska 37.

Kupcy i komitety zabawowe otrzymują odpowiedni rabat.

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla **„Energicznego“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4021

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w **oficynie**. 154 8 20

Buchalterka-korespondentka poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Buchalterka 18“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 490

LEON SCHWARZ

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 12

TELEFON Nr 43 TELEFON Nr 43

ZASTĘPSTWO FABRYK ŁÓDZKICH

SPRZEDAŻ HURTOWNA MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH, BAWEŁNIANYCH, NICI, KOCY.

570 1 3

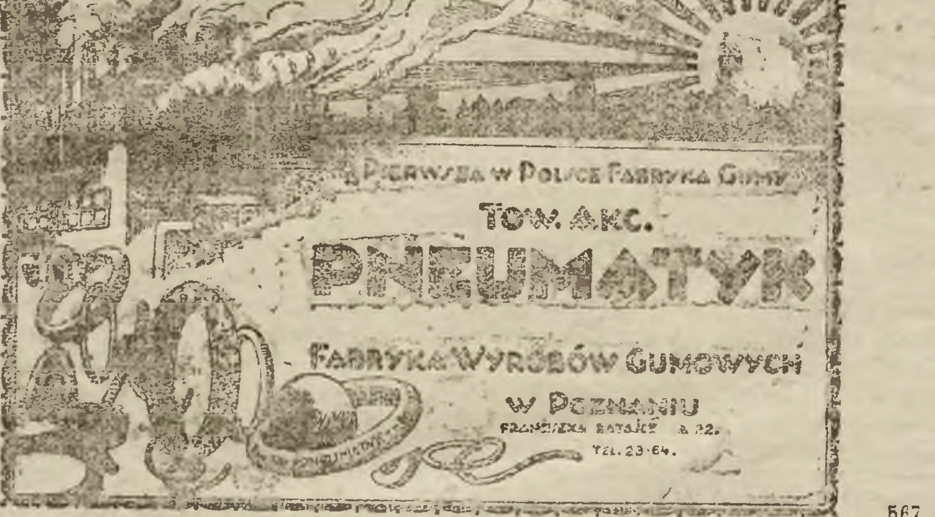
Farbuje 68 ulica Krowoderska 68, Kraków **Biuro Bielskiej farbiarni R. Perschke**

bezkonkurencyjnie: trwale, tanio, na termin.

Zamiejscowi

P. T. Klijenci przysyłają nam garderobę pocztą. Po ufarbowaniu zwracamy ją za zaliczką pocztową. 524 1 2

Farbując oszczędzasz!



567 1 26

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne **w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12** jakoteż Szatnię **w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3** sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki**, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 9 0

WĘGLA DRZEWNEGO

retortowego, smoły drzewnej, niedestylowanej, spirytusu metylowego 90%, octanu wapnia

oraz wszelkich innych produktów chemicznych dostarcza najtaniej z natychmiastową wysyłką

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
BIAŁOBORSKI i KNOPIŃSKI
Spółka z ogran. odpow.
WE LWOWIE, UL. LEGJONÓW L. 1. TELEFON 304.
Oddziały własne: WARSZAWA i GDAŃSK.
— Adres telegraficzny: Białoborski Lwów — 574 1 2

KABEKA

PRZEMYSŁ DRZEWNY
WYTWÓRNIA STOLARSKO-MEBLARSKA
A. Kmieciak i Ska
ul. Długa 44 **Kraków**

poleca do natychmiastowej dostawy:

URZĄDZENIA BIUROWE
SZAFY
BIURKA — KRZESŁA

CENY FABRYCZNE.
563 1 3

Fabryka wyrobów cementowych ze składem żwiru

z warsztatem, mieszkaniem dla kierownika, niedaleko stacji kolejowej, wszelkie konieczne formy do rur, stoły do dachówek, i kompletne narzędzia, jak również dla **przedsiębiorstw budowy podziemnej, narzędzia do budowli górnej** i różne materjały budowlane w całości lub częściowo do sprzedania. **Herman Kelnze**, Przedsiębiorstwo robót podziemnych **Wągrówiec, Wielkopolska.** 565 1 3

Biuro przemysłu drzewnego ministerstwa robót publicznych

(dawniej Krajowego urzędu odbudowy i Wydziału krajowego)

w Krakowie, ulica Karmelicka L. 1

wzywa wszystkich wierzycieli

b. oddziału drzewnego przy ulicy Basztowej 17 w Krakowie i innych działów tegoż biura, które miały siedzibę przy ulicy Basztowej 17 w Krakowie, ażeby wszystkie jeszcze nie zaspokojone pretensje swoje, należycie udokumentowane, wnieśli w nieprzekraczalnym terminie, upływającym z dniem **28 lutego 1922 r.** drogą pisemną, pod adresem w nagłówku niniejszego ogłoszenia wskazanym. 541 2 2

Kraków, dnia 26 stycznia 1922 r.

Dostarczamy zupełnie kompletnych :: do ruchu gotowych ::

urządzeń fabrycznych

każdej dziedziny z wszelką rękojmią.

GEFIA Towarzystwo akcyjne dla urządzeń przemysłowych

Wiedeń, I., Ring des 12. November 10.

32 7 13

Dla 8-klasowego społecznego Gimnazjum żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi

poszukiwany jest

kierownik lub kierowniczka

w wyższem wykształceniem i odpowiednią praktyką od roku szkolnego 1922/3.

Zgłoszenia należy adresować: Dr Józef Michalski, Łódź, ulica Andrzeja l. 3. 566

NAJLEPIEJ ZALECAJĄCY SIĘ HOTEL!
POŁOŻENIE CENTRALNE!

Hotel „GOLDENER ADLER“

Wiedeń, III., Radetzkystrasse 5.

Bezpośrednia bliskość „Uranji“. Ceny umiarkowane.

469 5 4

NA RATY

ubrania męskie gotowe i na miarę wykonuje 487 3 3

W. Żmuda, Kraków, św. Tomasza 21.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

„FENODONT“

PASTA do ZĘBÓW antyseptyczna i hygjeniczna.

Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i składach aptecznych. 546

Fabryka chemiczno-kosmet. „Fenomen“
Kraków—Podgórze, ul. Brodzińskiego 3 (przy starym moście)

SYNDYKAT ROLNICZY

w Krakowie, pl. Szczepański 6

przyjmuje zamówienia na

WĘGIEL

krajowy i górnośląski, w ładunkach wagonowych po cenach oryginalnych kopalni.

438 2 2

Jedyne w Polsce

Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad.

Kraków, ulica Długa L. 16

załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 66 5 0

Na koszta odpowiedzi należy dołączyć kwotę Mkp. 100·—.

BECZEK ŻELAZNYCH POCYNKOWANYCH

nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie S. A. Sławkowska 1
114 3 3

26 Nr „Fortuny“ zamieszcza przeszło **150** ogłoszeń matrymonjalnych.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6496

Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach kol.

Ceny zniżone! **Ceny zniżone!**

Maszyny do szycia

pierwszorzędnych fabryk

Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 110.000, obecna . . . . . Mp. 88.000
Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . . Mp. 100.000
Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 120.000 obecna . . . . . Mp. 96.000
Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 150.000 obecna . . . . . Mp. 120.000

sprzedaje firma:

Towarzystwo handlowe Irwing
Kraków, ul. Grodzka L. 60. 61 0 10

„METALOWNIA“

Inż. M. Stark i Ska, Kraków, Rynek gł. 24.

DZIAŁ I.:
OGRZEWANIA CENTRALNE I WODOCIĄGI.
DZIAŁ II.:
BLASZANE WYROBY MASOWE I BUDOWLANE
DZIAŁ III.: 531
ZBIORNIKI. — PRZEWODY. — KOTŁY.

Ogłoszenia do wszystkich pism

załatwia po cenach oryginalnych

„RUCH“ S. A.

w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne na składzie. 60 3 0

Nowości księgarskie. Albumy mód.

Maszyny do szycia

system „Central Bobin“, marki „Ikcinlor“, familijne, rzemieślnicze i zapadające, tylko dla odsprzedających, po przystępnych cenach nabyć można u firmy 376 4 4

M. Rolnicki, Kraków, Jasna 8.
Adres telegr.: „Futur“ Kraków — Telefon 3183.

OKUCIA MEBLOWE

„PRZEMYSŁ“ KRAKÓW UL. ŚW. KRZYŻA 1
ILUSTROWANE CENNIKI NA ŻĄDANIE!

27 3 3

Tylko w pralni Bębenka za 6 g.

NA KARNAWAŁ

poleca się 170 5 8

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA FRANCISZKA BĘBENKA

Centrala: ul. Grzegórzecka L. 30.
Filje: ul. św. Jana L. 26 — ul. św. Sebastjana L. 11.

Tylko w pralni Bębenka za 6 g.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE FRANCISZKI BUDZIASZEK

w Krakowie, ul. Grodzka l. 3, I. p.

poleca swój zakład, dobrze zaopatrzony w wyroby kosmetyczne: **Lygja chrzan**, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów, **Lygja puder łopianowy**, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów, **Lygja bławatek**, nadający oczom niezrównany czar i blask, **Lygja kwiat jabłoni** do rozjaśniania włosów, **Lygja róż**, nadający naturalny rumieniec, **Lygja pasta z róż** do pielęgnowania twarzy, **Lygja puder do twarzy**, **Lygja kuracja łuszczkowa twarzy**, jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p. 338 2 2

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca **TRUMNY METALOWE** różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI
EDWARDA PIECZONKI
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.

Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 488 2 3

Smoły dachowej, smaru do wozów, oleji cylindrowych i maszynowych 179 2 2

dostarcza natychmiast w ładunkach wagonowych

Fabryka smarów i przetworów chemicz. „FESMAROL“

wyłączna sprzedaż na Rzeczpospolitę Polską

Włodzimierz Falcman
Warszawa, ul. Kopernika L. 28/5, telef. 256—45.

PRZYSTOJNA

407

i z lepszej sfery panna, o wysokiej kulturze umysłowej i subtelnej duszy, gospodarna, posiadająca ładnie urządzone mieszkanie i symboliczne złoto w sercu, pragnie w celu matrymonjalnym nawiązać znajomość z wykształconym mężczyzną (żydem) na wyższem stanowisku, w wieku od lat 37—42. Dyskrecja zapewniona. Listy przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **„Uczucie, zrozumienie i zaufanie“**.

KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie, materace, poduszki, pierze gęsie, powijacze dla niemowląt przez P. T. lekarzy zalecane.

Stare kołdry i materace

przyjmuję do przerobienia. Robota o 20% taniej.

M. Matusiewicz, ul. Posełska 20.

BACZNOŚĆ! Firma moja jest jedyną katolicką w Krakowie, która wyrabia pościel. Do sklepów nie robię, przez co Szan. P. T. Publiczność ma możność zaopatrzyć się wprost od producenta. 260 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rzadca Drukarni L. K.-Górski.